MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY ŁUCKI

5/39

TREŚĆ Nr. 5/39

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Dalszy ciąg na trzeciej stronie okładki.

Rok XIV. Maj 1939 r. Nr. 5

MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY ŁUCKI

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

DZIAŁ URZĘDOWY

Akta Stolicy Apostolskiej.

AKTA PAPIEŻA PIUSA XII.

71.

Homilia Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża, wygłoszona w Bazylice Watykańskiej w dniu Wielkanocy, dnia 9 kwietnia 1939 r.

(AAS, 1939, t. XXXI, Nr. 5, str. 145 — 151).

Ponieważ uroczystości wielkanocne dają Nam okazję, by ku najwyższej serca naszego radości pozdrowić was, Dostojny Senacie Kościoła, was wszystkich, Czcigodni Bracia w Episkopacie, was spomiędzy kleru rzymskiego dostojników i kapłanów, wreszcie was wszystkich przedstawicieli rodzin zakonnych i ciebie ukochany wierny ludu— którego ta świętopiotrowa olbrzymia świątynia nie może ogarnąć, tak iż okazuje się już za ciasna — uważamy, że

nie moglibyśmy stosownej rozpocząć tej Naszej mowy, jak przez powtórzenie owych przepięknych słów, którymi Boski Mistrz po zmartwychwstaniu przemówił do swoich uczniów: „Pokój wam" (Jan XX, 19). Oto życzenie i powitanie pokoju!

On to bowiem, kiedy oczekiwano jego nadejścia, był zapowiadany jako „Książę Pokoju" (Iz. 9, 6); w chwili gdy się rodził, był witany anielskimi śpiewami: „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli" (Łuk. 2, 14); On stał się Odkupicielem rodzaju ludzkiego, głosicielem pokoju i dawcą, wedle słów Apostoła narodów: „Ogłosił ewangelię pokoju" (Ef. II, 17). Pokój ten jednakże nie został zdobyty bez walki i bez przeszkód, ponieważ Chrystus Pan, w chwili gdy „śmierć i życie staczały tajemniczy pojedynek" (z Sekwencji wielkanocnej), bojując aż do chwili śmierci, wywalczył go jako cenę Krwi swojej i zdobytego zwycięstwa, „uspokojone przez krew krzyża jego czy to, co jest na ziemi, czy to, co jest w niebie" (Koloss. 1, 20).

Słusznie zatem i sprawiedliwie św. Paweł Apostoł nie tylko powtarza często to nazwanie pełne pociechy „Bóg pokoju, Pan Pokoju" (Rom. 15, 33, 16, 20; I. Kor. 14, 33; Filip. 4, 9; I. Tes. 5, 23; II. Tes. 3, 16; Żyd. 13, 20), ale jakoby powtarzając głosy świętych proroków, nazywa Jezusa Chrystusa naszym pokojem: „On sam jest naszym pokojem" (Ef. 2, 14).

To właśnie uważamy za rzecz bardzo stosowną przypomnieć obecnie i rozważyć, aby podnieść na duchu, i to w chwili, gdy wszyscy tak bardzo wzdychają do pokoju, pragną go i tylko o nim mówią. „Tak wielkie bowiem jest błogosławieństwo pokoju, iż o niczym nie słucha się tak przyjemnie, niczego nie pragnie się z większym utęsknieniem, niczego wreszcie nie znajduje się z większą radością" (św. Augustyn, O Królestwie Bożym, 19, 11).

Dzisiaj atoli, więcej niż kiedykolwiek indziej, stosują się słowa Jeremiasza Proroka o tych, którzy krzyczeli „Pokój, pokój: a nie było pokoju" (Jerem. 6, 14; 8, 11; Ezech. 13, 10). W którąkolwiek bowiem stronę obrócimy nasze oczy, wszędzie oglądamy smutne widowisko! Zobaczyć mo-

żna w wielu krajach zatrwożonych obywateli, jak niepewni o swoje losy giną z trwogi przed groźnymi zawieruchami, które zdają się zapowiadać jeszcze gorsze katastrofy. Strach i bojaźń wstępuje w umysły ludzkie, jakoby już ziszczać miały się straszliwe kataklizmy.

Jakże dalekie jest to wszystko od owego pogodnego i bezpiecznego „uporządkowania spokoju" (Św. Augustyn, O Królestwie Bożym, 19, 13), który zawiera w sobie pokój prawdziwy! Bo i jakże można mieć pokój zupełny i prawdziwy, kiedy często nawet synowie tego samego kraju, zapominając swego wspólnego pochodzenia i swej wspólnej ojczyzny, są tak głęboko rozdzieleni przez zawzięte i nieustępliwe walki o partyjne interesy? Jakże ma być pokój, jeżeli tyle tysięcy ludzi nie ma pracy, tej pracy uczciwej, która nie tylko podtrzymuje życie jednostek i rodzin, lecz która stanowi równocześnie wypełnienie konieczne tylorakich energii, jakimi natura i ćwiczenie wzbogaciły i uszlachetniły godność ludzką? Któż nie widzi, że właśnie w ten sposób tworzą się owe olbrzymie masy, których poniżenie i nędza jest o tyle bardziej jątrząca, że drażniąco uwypukla się na tle zbytków bogaczy, żyjących wprost rozrzutnie i wcale nie śpieszących ubogim z pomocą. Któż nie rozumie, że w tych warunkach krocie nędzarzy stają się łatwym łupem złudnych miraży, zdradliwie zastawianych przez przewrotnych szerzycieli wywrotowych doktryn?

A zresztą, jaki ma być pokój, jeżeli niestety tak często brak między narodami tego sprawiedliwego uznania wzajemnych racyj i zgodnego porozumienia, które jedynie może wyprowadzić narody na świetlane drogi postępu cywilizacji. Tymczasem układy uroczyście zawarte jako i dane zobowiązania straciły wartość i pewność, które stanowią podstawę niezbędną wzajemnego zaufania, a bez których rozbrojenie moralne i materialne, tak bardzo przez wszystkich pożądane, staje się z dnia na dzień mniej możliwym do zrealizowania.

Na widok tych strasznych nieszczęść gorąco wzywamy wszystkich, aby powrócili do Króla pokoju i Zwycięzcy śmierci, od którego posłyszeliśmy owe pocieszające słowa:

„Pokój wam". On nam da pokój, jak przyobiecał, ten swój pokój, jakiego świat nam dać nie może; pokój jedyny, który sam tylko może uspokoić i uciszyć wszelką trwogę i lęki dusz ludzkich: „Pokój mój daję wam: nie tak jak daje świat, ja daję wam. Niech się nie trwoży serce wasze, ani nie lęka" (Jan 14, 27).

Ale ponieważ zewnętrzny pokój wśród ludzi musi być odblaskiem pokoju wewnętrznego, dlatego konieczną jest rzeczą starać się przede wszystkim o pokój sumień. Jeżeli go brak, to trzeba go odnowić jak najprędzej. Jeżeli pokój sumienia posiadamy, powinniśmy go troskliwie pielęgnować, bronić i zachować. Oto bowiem Chrystus Pan, nie bez głębokich planów swej boskiej Opatrzności, w dniu dzisiejszym, gdy po raz pierwszy po swym Zmartwychwstaniu ukazał się Apostołom, do swego powitania pokoju raczył dodać nieoszacowany dar pokoju, czyli Sakrament Pokuty, by w sam uroczysty dzień Jego zmartwychwstania wzięła początek ta zbawcza instytucja, która w duszach przywraca i odnawia łaskę bożą, stanowiącą tryumf życia nad śmiercią, czyli grzechem. Do tego niewyczerpanego źródła przebaczenia i pokoju troskliwa matka Kościół wzywa usilnie wszystkich swoich synów w tym czasie wielkanocnym. Gdyby wszyscy odpowiedzieli na to serdeczne wołanie, ujrzeliby powszechne odnowienie życia w Chrystusie, z niewysłowioną rozkoszą tego najsłodszego pokoju, który daje duszy moc panowania nad namiętnościami w doskonałej uległości dla Boskiego Odkupiciela. „Chce dusza twoja—że użyjemy tu pytania świętego Augustyna — mieć siłę pokonania namiętności? Niechaj się podda Temu, który jest tam w górze, a pokona to, co jest przyziemne. I pokój będzie w nas. Czymże jest zatem ten pokój? Oto Bóg rozkazuje duszy, a dusza ciału. Ponad to nie ma nic bardziej uporządkowanego" (św. Augustyn, Mowy).

Widzicie przeto, Czcigodni Bracia i ukochani synowie, na jakim to jedynym a potężnym fundamencie opiera się prawdziwy pokój: mianowicie na Bogu, którego wszyscy powinni uznawać, czcić i uwielbiać, a przykazań jego słuchać. Uszczuplenie lub burzenie tego posłuszeństwa, należ-

nego Boskiemu Stworzycielowi, jest równoznaczne z wywracaniem lub doszczętnym burzeniem pokoju zarówno jednostek i rodzin, jak narodów oraz całej ludzkości. Bóg sam „będzie głosił pokój ludowi swemu i świętym swoim, i tym, którzy się nawracają z serca” (Ps. 84, 9). Tylko na skinienie Wszechmogącego Boga, najwyższego obrońcy sprawiedliwości oraz najwyższego dawcy pokoju, „sprawiedliwość i pokój pocałowały się” (Ps. 84, 11), ponieważ, jak mówi prorok Izajasz: „I będzie dziełem sprawiedliwości pokój, a owocem sprawiedliwości cisza i bezpieczeństwo aż na wieki” (Iz. 32, 17).

Istotnie, jak nie ma pokoju bez porządku, tak też nie może być porządku bez sprawiedliwości. Sprawiedliwość zaś wymaga powinnego posłuchu i poszanowania dla legalnych władz; sprawiedliwość każe, by ustawiano prawa mądre dla wspólnego dobra i aby wszyscy zgodnie ze swym sumieniem ich słuchali. Sprawiedliwość wymaga, by była uszanowana przez wszystkich wolność i godność ludzka i aby te wielkie skarby i bogactwa, które Bóg po całym świecie rozsiał szczodrą ręką, były na pożytek wszystkich jego synów równo i sprawiedliwie podzielone. Sprawiedliwość wreszcie wymaga, aby zbawcze dzieło katolickiego Kościoła, który jest nieomylnym nauczycielem prawdy i niewyczerpanym źródłem życia dla dusz i największym dobroczyńcą społeczności ludzkiej, nie doznawało oporu i przeszkody. Jeżeli bowiem na miejsce szlachetnego berła sprawiedliwości postawi się narzędzie gwałtu, nie ma się co dziwić, że nadchodzący wiek przyniesie ze sobą nie upragnione blaski wschodzącego pokoju, ale skąpane w krwawych oparach pożogi wojenne.

Lecz jakkolwiek sprawiedliwość ma to na celu, by stawiać i zachowywać zasady porządku, który ma być najważniejszym i najmocniejszym fundamentem trwałego pokoju, jednak ona sama nie jest w mocy usunąć przeszkody i zwady, które zbyt często przeciwstawiają się zaprowadzeniu i utrwaleniu rzeczywistego spokoju. Dlatego to, jeżeli z zimną rygorystyczną sprawiedliwością nie połączy się w siostrzanym przymierzu miłość, łatwo oko staje się ślepe

na prawa bliźniego, ucho będzie głuche na wołanie słuszności, która, gdyby jej chętnie i rozumnie dano posłuch, mogłaby życiowo wyjaśnić i łatwo usunąć najostrzejsze i najbardziej powikłane kwestie, które bez jej pomocy przeradzają się w groźne nieporozumienia.

A kiedy wspominamy miłość, to mamy na myśli tę wspaniałomyślną i życiodajną miłość Chrystusową, tę miłość Chrystusową, tę miłość, która Go popchnęła aż do śmierci za każdego z nas: „Umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie" (Galat. 2, 20); miłość, która „przynagla nas" (2 Kor. 5, 14) i sprawia, że ci „którzy żyją, już nie żyją dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (Kor. 5, 15); tę miłość wreszcie, która skłoniła Chrystusa, by przyjął „postać sługi" (Filip 2, 7), abyśmy wszyscy stali się braćmi jego „pierworodnego" (Rom. 8,29), a przez to synami tego samego Boga, panami tego samego królestwa i byśmy byli powołani do radości we wspólnej ojczyźnie wiecznego szczęścia.

Jeżeli ludzie śmiertelni nareszcie zaczerpną słodyczy tej miłości i w niej znajdą swoje odpocznienie, wtedy bez wątpienia cierpiącemu rodzajowi ludzkiemu zabłyśnie światło pokoju. Spokój i panowanie rozumu zajmie miejsce gniewów i zadrażnień; serdeczna współpraca zajmie miejsce nieokiełznanej konkurencji, wzajemne zrozumienie zastąpi dotychczasową odrazę, pogodne i szczere zaufanie wejdzie na miejsce bojaźliwej i drażliwej nieufności.

W ten sposób ludzie powrócą na drogę wzajemnego porozumienia, gdzie życiowe interesy wszystkich będą oceniane w sposób słuszny i z życzliwym uznaniem, gdzie nikt nie będzie się wzbraniał przed ofiarą dla wyższego dobra całej rodziny ludzkiej, gdzie panuje niepodzielnie dobra wola i przykładna wierność w dochowaniu danego słowa.

Ażeby to się stało, i aby nasze najgorętsze życzenia pomyślnie się spełniły, nie możemy nie powtórzyć zarówno do poszczególnych obywateli, jak i do całych narodów i ich naczelnych władców owego gorącego wezwania i zachęty do spokoju, opartego na sprawiedliwości i miłości,

któreśmy zaraz po wstąpieniu na tron Papieski do nich wszystkich zwrócili. Przede wszystkim jednak ręce i oczy wznosimy do „Króla Królów i Pana panujących" (I Tym. 6, 15), błagalne do Niego zanosząc modły, które w dzisiejszą Uroczystość Wielkiejnocy odmawia liturgia Eucharystycznej Ofiary: „Ty, Panie Boże, wzywasz przez głos Twego Kościoła w tych dniach wszystkie Twoje dzieci, by się zbliżyły do Stołu Eucharystycznego: by się karmiły Twoim Ciałem i by się poiły Twoją Krwią. Ty chcesz widzieć je wszystkie złączone przy Twym Sakramencie, który jest najcenniejszym darem Twej miłości dla nas, która nas czyni braćmi. O Panie! udziel nam ducha swej miłości, i przez Twą łaskawość połącz w zgodzie tych, których nasyciłeś Sakramentami Wielkanocnymi". Amen.

72.

L I S T

Jego Świątobliwości Piusa XII Papieża do Jego Eminencji Księdza Kardynała Sekretarza Stanu Alojzego Maglione, wzywający wiernych całego świata do wznoszenia szczególnych modłów o pokój w miesiącu maju.

(AAS. 1939, t. XXXI, Nr. 5, str. 154—156).

PIUS XII PAPIEŻ.

DO UKOCHANEGO SYNA NASZEGO ALOJZEGO MAGLIONE ŚW. RZYMSKIEGO KOŚCIOŁA KARDYNAŁA PRESBITERA, KARDYNAŁA SEKRETARZA STANU.

Ukochany Synu Nasz, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Uczestnicząc z bliska w Naszych rządach Kościoła Katolickiego, dobrze wiesz, jak gorąco pragniemy i usiłujemy uzyskać u Boga, by nareszcie skierować raczył dusze i pragnienia do sprawiedliwości i miłości, oraz utrwalić między państwami i wszystkimi narodami, obecnie tak

podnieconymi i zatrwożonymi, tak bardzo upragniony pokój chrześcijański, prawdziwy i trwały.

Zaledwie wyniesieni do Najwyższego Pasterstwa, natychmiast zachęcaliśmy z głębi ojcowskiego serca do tego pokoju—który stanowi najwyższy dar Boży—nie tylko poszczególnych synów w Chrystusie, rozsianych na całym świecie, lecz także wszystkie narody i ich kierowników; a w uroczystym dniu Zmartwychwstania Pańskiego, w Bazylice św. Piotra, gdzie w obecności nieprzebranych tłumów wiernych odprawialiśmy solennie ofiarę Mszy św., powtórzyliśmy tę samą zachętę i to samo upomnienie, błagając Jezusa Chrystusa, Zwycięzcę śmierci i Dawcę łask niebieskich, o zgodę i pokój dla wszystkich.

I obecnie, gdy nastąpi miesiąc maj, w którym wierni zwykli modlić się osobliwie do Najświętszej Panny, pragniemy serdecznie wyrazić nasze gorące życzenie, by właśnie w tym czasie we wszystkich diecezjach i we wszystkich parafiach publiczne składano prośby w wyżej wymienionej intencji.

A szczególnie do tej krucjaty modlitw zachęcamy tych, których My za przykładem Boskiego Zbawiciela, sprawując Jego namiestnictwo, serdecznie miłujemy, to jest dzieci, które w kwiecie wieku promienieją niewinnością, dobrocią i łaską. Niechaj rodzice, idąc za pobożnym zwyczajem, codziennie prowadzą swe dzieci, choćby najmniejsze, do ołtarza Najświętszej Panienki i tam je ofiarowują wraz kwiatami swych ogrodów i pól i wraz ze swymi modlitwami i modlitwami dzieci.

Bo jakżeby mogła nie przyjąć nasza Matka Niebieska tych usilnych próśb, skierowanych o wyjednanie pokoju dla jednostek, państw i ludów? Jakżeby mogła ich nie przyjąć, gdy do próśb Aniołów z nieba przyłączą się głosy dzieci, które nazwać można aniołami ziemskimi? Bo pewnym jest, że Matka Boża, zniewolona tylu prośbami, udzieli Swego orędownictwa w chwili powszechnego lęku i niepokoju, i ubłaga Swego Boskiego Syna, znieważonego tylu grzechami, tak, iż uzyska u Niego uwolnienie od udręki

naszych czasów i pokój serc oraz wzajemną zgodę między narodami.

I sam Zbawiciel, który za życia Swego ziemskiego tak bardzo umiłował niewinną dziatwę i który słowami „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie, bo takich jest Królestwo Boże" (Mar. X, 14), zgromił Apostołów, że chcieli dziatki od Niego oddalić, tenże sam Zbawiciel, powtarzamy, którą modlitwę chętniej wysłucha, jak nie dziecięcą, którą wznoszą do Niego i do Jego Boskiej Matki serca i ręce niewinne i czyste?

Tak więc, by użyć wyrazów Poprzednika Naszego, Leona Wielkiego, „Chrystus miłuje dziecięctwo, które sam wpierw podjął i duszą i ciałem; miłuje Chrystus dziecięctwo, które jest mistrzem pokory, wzorem niewinności i obrazem dobroci" (Migne P. L. 54, 258 c).

Gdy więc wszędzie: w miastach, na wsiach i w najodleglejszych nawet siołach, wszędzie dokąd doszło światło Ewangelii, zastępy dzieci w nadchodzącym maju nawiedzać będą kościoły, by tam żarliwie się modlić, mamy niezłomną ufność, że uśmierzą się wzajemne niechęci, zawita pokój do dusz i wyrównają się nieporozumienia między narodami, a dla ludzkości zawitają, za wstawiennictwem Najświętszej Panienki, lepsze, pogodniejsze czasy.

Z tych to powodów dajemy Ci, ukochany Nasz Synu mocą niniejszego pisma polecenie, byś ogłosił wszem wobec, w sposób, który uznasz za najlepszy, to Nasze życzenie i upomnienie, tak, aby były wcielone w czyn, za pośrednictwem i pod przewodem Wielebnych Pasterzy.

A tymczasem pełni radosnych nadziei i ufni w bogate owoce, które Sobie po tej krucjacie modlitw obiecujemy, udzielamy z pełni serca Tobie, ukochany Synu i całej dziatwie, która gorliwie podejmie nasze wołanie, Apostolskiego błogosławieństwa, jako zadatku łask Bożych i dowodu Naszej ojcowskiej łaskawości.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 20 kwietnia roku 1939 a Pierwszego Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XII.

73.

PRZYWILÈJ
mianowania prałatów w Kapitule Katedralnej Łuckiej, udzielony przez Stolicę Apostolską Ordynariuszowi Łuckiej Diecezji.

Prot. N. 4742/38.

SACRA CONGRAGATIO CONCILII.

Beatissime Pater!

Episcopus Luceoriensis in Polonia humiliter sequentia exponit:

Capitulum Cathedrale Luceoriense sex constat dignitatibus et tribus canonicatibus. Collatio dignitatum, secundum can. 396 par. 1 Sedi Apostolicae reservatur. Iamvero ubi promoventur hac ratione canonici eiusdem Capituli, quod ordinarie fit, eorum etiam tituli, a quibus assumuntur, vi canonis 1435 par. 1, n. 1 item reservantur Sedi Apostolicae. Hac ratione, spectato numero trium canonicatuum Capituli Cathedralis, collatio eorumdem canonicatuum, Episcopo concessa vi can. 403, in praxi nunquam fere libere per eumdem fieri poterit. Sub hoc respectu conditio huius dioecesis multo deterior est omnibus aliis dioecesibus, in quibus minor est numerus dignitatum et maior numerus canonicatuum.

In sola archidioecesi Vilnensi idem est ac in Luceoriensi numerus 6 dignitatum et par cum eodem numero numerus canonicatuum. At benignissimo decreto Summi Pontificis pro Vilnensi Archidioecesi, aeque ac pro Varsaviensi et pro dioecesibus Sandomiriensi ac Lublinensi, in signum specialis benevolentiae Sanctitas Vestra in audientia diei 8 junii 1938 concessit exemptionem a reservationibus apolicis pro dignitatibus capitularibus. Praedecessor Episcopi oratoris Exc-mus Dubowski, idem privilegium a Sanctitate Vestra sub die 27 martii 1923 ad quinquennium obtinuerat.

Cum igitur in praxi in dioecesi Luceoriensi provisio libera canonicatuum fere non existat et cum dioecesis ipsa sit inter dioeceses polonicas pauperrima, Episcopus orator petit a Sanctitate Vestra exemptionem a reservationibus apostolicis pro dignitatibus capitularibus dioecesis Luceoriensis.

Ex audientia SS-mi diei 3 januarii 1939.

Sanctissimus Dominus Noster Pius PP. XI, audita relatione infrascripti Cardinalis Sacrae Congregationis Concilii Praefecti, benigne et libentissime annuere dignatus est supra relatis precibus.

ALOYS. CARD. MAGLIONE
Praefectus

I. Bruno Secretarius

74.

PRZYWILEJ

mianowania prałatów w Kapitule Kolegialnej Ołyckiej, udzielony przez Stolicę Apostolską Ordynariuszowi Łuckiej Diecezji.

Prot. N. 4742/38 bis.

SACRA CONGREGATIO CONCILII.

Beatissime Pater!

Episcopus Luceoriensis, in Polonia, humiliter ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus enixe rogat Sanctitatem Vestram, ut Capitulo Collegiato Ołycensi gratia concedatur exemptionis a reservationibus apostolicis in conferendis dignitatibus eiusdem Capituli collegiati. In memorato Capitulo septem tantum praelati et sex canonici numerantur.

Ex audientia SS-mi diei 17 januarii 1939.

Sanctissimus Dominus Noster Pius PP. XI, audita relatione infrascripti Cardinalis Sacrae Congregationis Concilii Praefecti, benigne annuere dignatus est supra relatis precibus.

ALOYS. CARD. MAGLIONE
Praefectus

I· Bruno Secretarius

Akta Episkopatu Polski.

75.

Odezwa Biskupów Polski do wiernych.

Polska miłująca pokój stanęła przed koniecznością doraźnego uzupełnienia środków swej obrony. Wskutek załamania się prawa moralnego w stosunkach międzypaństwowych silna armia pozostała prawie jedyną rękojmią bezpieczeństwa granic, praw, niepodległości. Dozbrojenie wysunęło się na czoło naszych zagadnień państwowych.

Zarządzenie pogotowia obronności wstrząsnęło Rzecząpospolitą. Przeświadczenie o koniecznej ofierze ogarnęło obywateli. Koło zwycięskiej armii skupił się naród jak nigdy dotąd. Gdy w minionych wiekach nawet w ciężkich potrzebach skąpiono nieraz wojsku koniecznego wyposażenia, obecnie wszyscy śpieszą z ofiarą mienia, z groszem wdowim, z dziecięcą daniną, pańskim darem, z zapisem krwi, z wojennym podatkiem życia. Niezawodny patriotyzm przemówił akcentem bohaterstwa. W błękitach nadwiślańskich wzbił się władnie Orzeł Biały, zbrojny w moc i gromy. Ludy uwierzyły w polskie mocarstwo.

W takiej to chwili my, wasi Biskupi, odzywamy się do was z dorocznej swej konferencji słowem, którego w doniosłych dniach naszego życia słusznie oczekujecie. Odezwa to krótka. Dyktuje nam ją obowiązek pasterski i głębokie obywatelskie poczucie.

Do zadań Rzeczypospolitej w obecnej chwili dziejowej powinniśmy się ustosunkować z niezłomną wiarą w Opatrzność Bożą, ze spokojem, którego nas Chrystus uczy słowy: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?" Wierzymy, że w planach i porachunkach bożych żaden dobry uczynek nie przepada. Ani w losach człowieka, ani w dziejach ludów nie giną bez skutku służba boża, cnota, ofiara szlachetna, uczciwa praca, dobra wola.

Otóż w odrodzonej Polsce, mimo ludzkich błędów i grzechów, wielbiliśmy i czciliśmy Boga i chcemy Mu coraz wierniej służyć. Odparliśmy bezbożniczy komunizm od granic Rzeczypospolitej i nie pozwoliliśmy, by się w polskim życiu pod błędnymi hasłami kultury niechrześcijańskiej zagnieździł. Wyrastamy z bezbożnictwa, wolnomyślicielstwa, pozytywizmu. Leczymy się starannie z laicyzmu, materializmu, obojętności religijnej. Bronimy się skutecznie przed sąsiedzkim neopogaństwem, mimo że się do nas zakradało w owczej skórze słowiańskich podań i obrzędów. Coraz jawniej, coraz oficjalniej, coraz szczerzej opieramy życie polskie na zasadach chrześcijańskich i na bożym prawie. Duchem Chrystusowym krzepimy się na wewnętrzny wzrost i powodzenie, a na zewnątrz nie hołdujemy zasadom gwałtu i przemocy, nie czyhamy na bezbronnych sąsiadów, wyznajemy hasło braterskiej współpracy ludów, chcemy promieniować naokoło siebie nie błyskawicami najazdu, lecz światłami kultury chrześcijańskiej.

Jesteśmy pewni, że tak postępując, nie sprzeniewierzymy się swemu powołaniu, owszem współpracujemy z Opatrznością i urzeczywistniamy swe posłannictwo. Ufamy, że Bóg policzy nam dobrą wolę, ten wysiłek o Jego chwałę, ten trud o Jego Królestwo, tę troskę o dobro moralne, tę walkę ze złym. Nie wątpimy, że ta Opatrzność, której zawierzyliśmy się przy zmartwychwstaniu Ojczyzny, kiedyśmy ślubowaniem uroczystym postanowili wznieść jej pomnikową świątynię w stolicy, natchnie nas myślą czynów wielkich, bohaterskich, świętych i wesprze nas, skoro we własnym życiu i w życiu narodów torujemy drogę prawdzie Bożej i prawu moralnemu.

Z tej moralnej podbudowy naszego patriotyzmu wypływa powaga naszej postawy praktycznej. W obliczu gróźb wojennych zachowamy spokój, rozwagę, godność. Jesteśmy czujni i gotowi na wszystko i dlatego nie poddamy się panice, plotkom, prowokacjom. Zdwoimy sumienność i wytrwałość w powinnościach swego zawodu a zarazem bez ociągania się spełnimy każdą służbę obywatelską.

Współdziałać będziemy z zapałem z władzami państwowymi w wykonaniu rozporządzeń przygotowujących życie kraju na możliwości wojenne ku obronie Ojczyzny i wiary, dla ratowania swobód religijnych i sumienia, dla wolności ducha i życia narodowego dozbroimy armię i wyposażymy ją w skrzydła potężne. Wiarą, entuzjazmem patriotycznym, szlachetną wolą zgody podsycać będziemy znicz miłości Ojczyzny, iżby rozgorzał płomieniem niebotycznym jako nasz hołd modlitewny ku Bogu, jako krzyż wyrastający z serc, jako wołanie Polski o pokój ludów, jako słup ognisty przed narodem, dla obcych zaś jako godło przyjaźni ale zarazem w razie potrzeby jako znak stanowczej przestrogi.

W tym duchu pojednania ale i nieustępliwej obronności łączymy się całym sercem ze wspaniałymi odezwami pokoju i sprawiedliwości Ojca św. Piusa XII. Opatrzność wyznaczyła Go na anioła pokoju, na Papieża pojednania, na apostoła zgody. Polska, pragnąca być trwałym czynnikiem równowagi i pokoju, a powołana do spełnienia roli godzenia ludów, będzie popierała szlachetne inicjatywy „Pasterza Anielskiego” czynem i modlitwą.

Dla uproszenia Rzeczypospolitej opieki bożej a narodom pokoju zarządzamy w myśl intencji Ojca św. co następuje:

1. Przez nadchodzący miesiąc maj należy ze szczególniejszą gorliwością odprawiać we wszystkich kościołach za pomyślność Rzeczypospolitej i pokój świata nabożeństwa majowe, podczas których rozbrzmiewać będą suplikacje. Każde nabożeństwo zakończy się śpiewem „Boże coś Polskę”.

2. Niech wierni starają się pogłębić w tym okresie życie religijne, przystępując częściej do Sakramentów świętych i pełniąc uczynki miłosierne.

3. Bractwa, sodalicje i organizacje katolickie niech zdwoją swą gorliwość apostolską i niech urządzą w maju wspólne Komunie święte.

4. Do was przede wszystkim, drogie dzieci polskie, zwracamy się z wezwaniem, byście poszły za głosem Ojca Świętego i codziennie brały udział w nabożeństwie majowym, ofiarowując swe modlitwy i dobre uczynki za pomyślność Państwa polskiego i za zgodę wśród narodów.

5. Ze szczególnym zapałem i uroczystością należy obchodzić w bieżącym roku uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej.

„Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa z wami".

Warszawa, dnia 26 kwietnia 1939 r.

August Kardynał Hlond, Arcybiskup Andrzej Szeptycki, Arcybiskup Bolesław Twardowski, Arcybiskup Adam Sapieha, Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Antoni Nowowiejski, Arcybiskup Stanisław Gall, Biskup Grzegosz Chomyszyn, Biskup Jozafat Kocyłowski, Biskup Marian Leon Fulman, Biskup Henryk Przeździecki, Biskup Adolf Szelążek, Biskup Stanisław Łukomski, Biskup Stanisław Okoniewski, Biskup Teodor Kubina, Biskup Karol Radoński, Biskup Włodzimierz Jasiński, Biskup Franciszek Lisowski, Biskup Stanisław Adamski, Biskup Kazimierz Bukraba, Biskup Józef Gawlina, Biskup Franciszek Barda, Biskup Jan Lorek, Biskup Czesław Kaczmarek, Ks. Administrator Apostolski Jakub Medwecki, Ks. Wikariusz Kapitulny Dionizy Kajetanowicz.

76.

ZARZĄDZENIE
szczególnych modłów o uproszenie łaski pokoju.

(Rozesłano okólnikiem dn. 3 maja 1939 r.).

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 2877

Łuck, dn. 3.V. 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Stosownie do Listu Ojca św. Papieża Piusa XII z dn. 20 kwietnia b. r. i Odezwy Episkopatu Polski z dn. 26.IV. 1939 r. zarządza się co następuje:

1. Przewielebni Księża Proboszczowie dołożą wszelkich starań, aby jak najszersze rzesze wiernych uczęszczały na nabożeństwa majowe, które mają być odprawiane bardzo uroczyście według załączonej przy niniejszym książeczki: „Nabożeństwo Majowe powszechnie odprawiane w kościołach Diecezji Łuckiej".

Zechcą też Przewielebni Księża ustawicznie przypominać wiernym intencję tegorocznego nabożeństwa majowego: „uproszenie dla Ojczyzny Naszej opieki Bożej i wszystkim narodom pokoju".

2. Jakkolwiek § 19 Additamentum 15 Synodu naszego (str. 191) nakazuje po nabożeństwie majowym śpiewanie „Tantum ergo" przy otwartych drzwiczkach tabernaculum— Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Ordynariusz Diecezji udziela w tym roku specjalnego zezwolenia na *wystawienie Przenajświętszego Sakramentu w monstrancji*; przeto zaraz po odśpiewaniu pieśni (str. 23 załączonej książeczki „Nabożeństwo Majowe") Celebrans wystawi Przenajświętszy Sakrament w monstrancji i na przemian z ludem odśpiewa Suplikacje „Święty Boże" (Podręcznik parafialny, str. 7).

Po aserwacji Przenajświętszego Sakramentu, z zachowaniem przepisów liturgicznych, Celebrans, stojąc in plano, zaintonuje *„Boże coś Polskę"*.

3. Na miesiąc maj J. E. Ordynariusz Diecezji przeznacza orationem imperatam *pro re gravi „pro pace"* (ze Mszy św. wotywnej „pro pace"). Imperaty, dotąd obowiązujące, na miesiąc maj b. r. są zawieszone.

4. Księża prefekci szkół pamiętać będą o słowach wyżej cytowanego Listu miłościwie nam panującego Ojca św.: „W chwili obecnej, kiedy w miesiącu maju wierni zwykli zanosić modły do Matki Najświętszej, serdecznie pragniemy, aby we wszystkich parafiach, każdej diecezji, błagalne te modły były najgorętsze. W szczególny sposób zachęcamy do tych modłów dziatwę ukochaną, którą Boski Zbawiciel otacza czułą miłością, a której rozkwit sił zdobi niewinność, słodycz i łaska.

Niech ojcowie i matki codziennie prowadzą przed ołtarze Wielkiej Boga Rodzicielki swe dziatki i niech razem z kwieciem swych ogrodów i pól ofiarują Matce Bożej modlitwy dzieci.

Matka Niebieska nie może odmówić tym prośbom błagalnym o pokój dla narodów i obywateli kraju, tym duszyczkom, które razem z aniołami śpiewać będą.

Modły gorące z udziałem mnóstwa dzieci wszędzie urządzić należy: w miastach, miasteczkach i w wioskach odległych".

Idąc tedy za głosem Namiestnika Chrystusowego i Odezwy Episkopatu, Księża Prefekci urządzać będą dla młodzieży w maju *ogólną Spowiedź św. i Komunię św.* w intencji ubłagania powszechnego pokoju. Takąż samą wspólną Komunię św. winny urządzić wszystkie Zakłady kościelne, Akcja Katolicka, Stowarzyszenia i Bractwa.

5. Odezwę Episkopatu Polski należy odczytać nie tylraz jeden podczas sumy w najbliższą niedzielę, ale także na innych Mszach św., kiedy jest większe skupienie wier-

nych. Ponadto wspomnianą Odezwę Episkopatu trzeba jak najszerzej popularyzować i często w naukach majowych na nią się powoływać.

Prałat Stanisław Żukowski
Szef Sekcji

Ks. Jan Szych
Kanclerz Kurii

77.

Nominacje i przeniesienia.

MIANOWANI:

Dziekanami:

1. Ks. Kan. Stanisław Woronowicz — Dziekanem Łuckim.
2. Ks. Prał. Stanisław Kuźmiński — Dziekanem Dubieńskim.
3. Ks. Kan. Władysław Sielawa, — Wicedziekanem Łuckim.

Proboszczami:

1. Ks. Kan. Piotr Massalski — w Tuczynie.
2. Ks. Michał Dąbrowski — w Derażnem.
3. Ks. Mikołaj Uroda — w Hruszwicy.
4. Ks. Kan. Stanisław Woronowicz — w Ołyce.
5. Ks. Rajmund Kozicz — w Nowym Gnieźnie.
6. Ks. Wacław Domański — w Reginówce-Mokwinie.
7. Ks. Czesław Gałkowski — w Berezowie.
8. Ks. Kazimierz Batowski — w Wojtkiewiczach.
9. Ks. Władysław Bielecki — w Bereżnicy.
10. Ks. WacławBatowski — w Młynowie.
11. Ks. Jan Żmijewski — w Szelwowie.
12. Ks. Wiktor Zabiegło — w Dąbrowicy.
13. Ks. Jan Szarek — w Wyrce.
14. Ks. Staniław Wańczyk — w Koniuchach.

15. Ks. Kazimierz Gaworski—w Myszakówce.
16. Ks. Piotr Łowejko — Szumsku.
17. Ks. Wacław Majewski — w Mielnicy.
18. Ks. Mikołaj Tarczewski — w Jałowiczach.
19. Ks. dr. Józef Buraczewski—w Turzysku.
20. Ks. Władysław Kossarzecki — w Torczynie.
21. Ks. Józef Szczastny — w Kazimirce.
22. Ks. Kan. Władysław Sielawa (rektorem) w Cumaniu.
23. Ks. Leopold Pilipowski — w Buceniu.
24. Ks. Antoni Szarejko — w Żytyniu.

Wikariuszami:

1. Ks. Bronisław Pośko — w Łucku.
2. Ks. Andrzej Gładysiewicz — w Łucku.
3. Ks. Feliks Sawicki — w Równem.
4. Ks. Mieczysław Brzozowski — w Równem.
5. Ks. Franciszek Oleń — we Włodzimierzu
6. Ks. Stanisław Dydek — w Łucku.

78.

Kapelani obozów Legii Akademickiej.

Kapelanami obozów Legii Akademickiej w województwie wołyńskim zastali mianowani na 1939 r.:
Ks. Prefekt dr. Marcin Wojciechowski—z Łucka,
Ks. Prefekt Aleksander Iwanicki — z Horochowa,
Ks. Prefekt Jan Drabik — ze Zdołbunowa.

79.

SPROSTOWANIE.

W orędziu Biskupa Łuckiego „o obowiązkach Duchowieństwa w dobie obecnej", ogłoszonym w „Miesięczniku Diecezjalnym Łuckim" Nr. 4/39, poz. 52, błąd zecerski znie-

kształcił sens zdania (str. 174, drugi wiersz od dołu), którego brzmienie właściwe jest następujące:

...Powaga chwili zmusiła nasze społeczeństwo do głębokiego zastanowienia się nad koniecznością zaprzestania wewnętrznych swarów, zapomnienia o wszystkim, co może nas dzieliło dotychczas. —

Zechcą Wielebni Księża Proboszczowie przeprowadzić stosowną korektę w egzemplarzach „Miesięcznika Diecezjalnego Łuckiego" (Nr. 4/39), przeznaczonych do archiwów parafialnych.

Akta Centralnych Władz Państwowych.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

80.

UKŁAD

między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, podpisany w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 35 | 39, poz. 222).

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

MY, IGNACY MOŚCICKI,

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomym czynimy:

Dnia dwudziestego czerwca tysiąc dziewięćset trzydziestego ósmego roku podpisany został w Warszawie między Stolicą Apostolską a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej układ w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, o następującym brzmieniu:

Przekład.

UKŁAD

między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Jego Świątoblibość Papież Pius XI i Jego Ekcelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,

ożywieni pragnieniem uregulowania sprawy ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosję,

postanowili w wykonaniu artykułu XXIV ust. 3 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r., zawrzeć odnośny Układ i mianowali w tym celu swymi Pełnomocnikami, a mianowicie:

Jego Świętobliwość:

Jego Ekscelencję Monseigneur Filipa CORTESI, Arcybiskupa Syraceńskiego, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie;

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:

Jego Ekscelencję Pana Józefa BECKA, Ministra Spraw Zagranicznych,

którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i w należytej formie, zgodzili się na postanowienia następujące:

Artykuł I.

Przez określenie: „ziemie pounickie", „kościoły pounickie", „kaplice pounickie", użyte w niniejszym Układzie, należy rozumieć ziemie, kościoły lub kaplice, stanowiące niegdyś własność osób prawnych Kościoła Katolickiego obrządku unickiego, położone na obszarze Archidiecezji wileńskiej oraz Diecezji: łomżyńskiej, pińskiej, podlaskiej, lubelskiej i łuckiej i które oddane zostały w użytkowanie Cerkwi Prawosławnej lub jej osób prawnych w związku

z ukazem carskim z dnia 25 marca (6 kwietnia) 1839 r. (ogłoszonym w Pełnym Zbiorze Praw 25 czerwca 1839 r. Nr. 12467), z decyzją Świętobliwego Synodu z dnia 13/25 kwietnia 1875 roku, zatwierdzoną przez cesarza rosyjskiego dnia 1/13 maja 1875 r. i ogłoszoną w dniu 7 maja 1875 r. (Pełny Zbiór Praw z roku 1875, Nr. 54670), lub też w związku z rozporządzeniami rządu rosyjskiego w tym przedmiocie.

Artykuł II.

Stolica Apostolska zrzeka się na rzecz Państwa Polskiego roszczeń Kościoła Katolickiego do prawa własności na wszystkich ziemiach pounickich nawet w razie gdyby ziemie te stanowiły przedmiot sporu lub znajdowały się w posiadaniu Państwa, czy też innych osób.

Artykuł III.

1. Ze swej strony Państwo Polskie przeznacza 12.000 hektarów ziemi na udotowanie Mens biskupich, Kapituł, Seminariów diecezjalnych i beneficjów proboszczowskich w Archidiecezji wileńskiej, oraz w Diecezjach: lubelskiej, łomżyńskiej, łuckiej, pińskiej i podlaskiej.

2. Do tego kontyngentu 12.000 hektarów zalicza się około 9.120 hektarów ziemi, które są obecnie w posiadaniu lub władaniu osób prawnych Kościoła Katolickiego we wspomnianych Archidiecezji i Diecezjach, a nie zostały nabyte drogą kupna. Państwo Polskie uznaje nieruchomości te za własność Kościoła Katolickiego z dniem wejścia w życie niniejszego Układu.

3. Poza tym Skarb Państwa wypłaci Kościołowi Katolickiemu tytułem równowartości za około 2.800 hektarów ziemi, brakujących do przewidzianego w ust. 1 niniejszego artykułu kontyngentu 2.500.000 zł. w obligacjach „4% Pożyczki konsolidacyjnej” nominalnej wartości. Wypłata ta nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od daty wejścia w życie niniejszego Układu.

Artykuł IV.

1. W ciągu czterech lat od daty wejścia w życie niniejszego Układu, Kościół Katolicki przeprowadzi podział ziem, które w myśl artykułu III niniejszego Układu stają się Jego własnością, biorąc dla udotowania Mens biskupich, Kapituł, Seminariów diecezjalnych oraz beneficjów proboszczowskich normy przewidziane w artykule XIV Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r.

2. W tym celu Kościół Katolicki będzie mógł przeprowadzać swobodnie potrzebne tranzakcje gruntami między Mensami, Kapitułami, Seminariami diecezjalnymi i beneficjami proboszczowskimi. Ponadto, Kościół Katolicki będżie mógł nabywać skądinąd dla nich ziemie, jednakże w ilości ogólnej nie przewyższającej tej, jaka w trakcie przeprowadzania tych tranzakcji musiała być z tych gruntów sprzedana osobom trzecim.

Artykuł V.

Z dniem wejścia w życie niniejszego Układu, Państwo Polskie uznaje ponadto za własność Kościoła Katolickiego kościoły i kaplice pounickie, z plebaniami, ogrodami plebańskimi i cmentarzami pounickimi, będące w dniu podpisania niniejszego Układu w posiadaniu lub władaniu Kościoła Katolickiego.

Artykuł VI.

Odnośnie do kościołów i kaplic pounickich, będących w posiadaniu Państwa, a nie będących w użytkowaniu Kościoła Prawosławnego, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje się prowadzić w dalszym ciągu badanie warunków, w których się one znajdują i przekazać je na własność Kościołowi Katolickiemu we wszystkich przypadkach, gdy to sią okaże możliwe.

Artykuł VII.

1. Wpisanie do księgi hipotecznej prawa własności nieruchomości objętych niniejszym Układem na rzecz osób prawnych Kościoła Katolickiego nastąpi na podstawie de-

klaracji właściwego Ordynariusza, poświadczonej co do ziem, o których mowa w ust. 1 art. III niniejszego Układu przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, a co do obiektów wymienionych w Artykułach V i VI tegoż Układu przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

2. Deklaracja winna zawierać dokładne określenie nieruchomości oraz wymienienie osoby prawnej kościelnej lub zakonnej, na której imię wpis hipoteczny ma nastąpić.

3. Deklaracje Ordynariuszy oraz wpisy hipoteczne na podstawie tych deklaracji są wolne od opłat stemplowych i sądowych.

4. Opłaty pisarzy hipotecznych ponoszą Ordynariusze.

Artykuł VIII.

Państwo Polskie zrzeka się nie pobranych należności z tytułu użytkowania przez Kościół Katolicki ziem, które zostały objęte Układem.

Artykuł IX.

Układ niniejszy w niczym nie narusza praw i uprawnień, przysługujących Kościołowi Katolickiemu oraz Państwu Polskiemu z mocy wyżej wymienionego Konkordatu oraz innych tytułów prawnych.

Artykuł X.

Niniejszy Układ będzie ratyfikowany i wejdzie w życie 30 dnia po dacie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Na dowód czego wyżej wymienieni Pełnomocnicy podpisali niniejszy Układ i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

Sporządzono w Warszawie, w dwóch egzemplarzach, dnia 20 czerwca 1938 r.

Ph. Cortesi *Beck*

Arcybiskup Syraceński
Nuncjusz Apostolski.

Zaznajomiwszy się z powyższym Układem, uznaliśmy go i uznajemy za słuszny zarówno w całości, jak i w każdym z postanowień w nim zawartych; oświadczamy, że jest przyjęty, ratyfikowany i potwierdzony i przyrzekamy, że będzie niezmiennie zachowywany.

Na dowód czego wydaliśmy Akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej.

W Warszawie, dnia 10 września 1938 r.

I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów:
Sławoj Składkowski

Minister Spraw Zagranicznych:
Beck

81.

OŚWIADCZENIE RZĄDOWE

z dnia 12 kwietnia 1939 r.

w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską o ziemiach pounickich, podpisanego w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r.

(Dz. U. R. P. Nr. 35 | 39, poz. 223).

Podaje się niniejszym do wiadomości, że zgodnie z art. X Układu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, podpisanego w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r., wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powyższego układu nastąpiła w Rzymie dnia 16 marca 1939 roku.

Minister Spraw Zagranicznych:
Beck

82.

OBWIESZCZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW

z dnia 12 października 1938 r.

w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach.

(Dz. U. R. P. Nr. 2|39, poz. 8).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 14 marca 1933 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 246) ogłaszam w załączniku do obwieszczenia niniejszego jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 980) z zastosowaniem ciągłej numeracji artykułów oraz z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych powołaną wyżej ustawą, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 629), ustawą z dnia 3 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 111), dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr. 5, poz. 32) i wynikających z ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294).

Prezes Rady Ministrów:

Sławoj Składkowski

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 13 grudnia 1927 r.

o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach i pieczęciach.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji oraz ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania zarządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

TYTUŁ I.

Godła i barwy państwowe.

Art. 1. Godłami państwowymi są:

1) herb państwowy tj. wizerunek orła białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo), ze skrzydłami rozwiniętymi, z koroną i dziobem oraz szponami złotymi (orzeł państwowy) na prostokątnej tarczy w polu czerwonym (wzór Nr. 1) [1]),

2) chorągiew Rzeczypospolitej, przysługująca wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej, tj. chorągiew barwy czerwonej z wizerunkiem orła państwowego pośrodku i z obramieniem dookoła. Stosunek szerokości do długości chorągwi wynosi 5 : 6, wysokość wizerunku orła państwowego w stosunku do szerokości chorągwi 3 : 5 (wzór Nr. 2).

Art. 2. Barwami państwowymi są kolory biały i czerwony w dwóch poziomych równoległych pasach o równej szerokości i długości, z których górny jest biały, dolny zaś czerwony. Kolor czerwony odpowiada barwie cynobru.

---

1) Wzorów w „Miesięczniku Diecezjalnym Łuckim“ nie przedrukowano.

TYTUŁ II.

Oznaki władz, urzędów, zakładów, instytucji, przedsiębiorstw i korporacji publicznych.

Art. 3. Dla władz i urzędów państwowych w kraju i za granicą oraz dla zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych ustanawia się oznaki, złożone z herbu państwowego i napisu, odpowiadającego ich nazwie.

Art. 4. Dla władz i urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw samorządu torytorialnego ustanawia się oznaki, złożone z herbu województwa, do którego należą, i z napisu odpowiadającego ich nazwie.

Związki samorządu terytorialnego mogą w oznakach swych władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw w miejscu, przewidzianym dla herbu wojewódzkiego, umieścić swój własny herb, nadany względnie zatwierdzony w myśl przepisu ustępu następnego.

Miastom, odznaczonym orderem, oraz województwom nadaje herby, względnie zatwierdza je Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, przedstawiony w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Poza tym herby związków samorządu terytorialnego zatwierdza względnie nadaje według swobodnego uznania Minister Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek organu zarządzającego i organu stanowiącego odnośnego związku samorządu terytorialnego.

Prezydenci miast i burmistrzowie, wójtowie, sołtysi oraz w razie powzięcia odpowiedniej uchwały przez organ stanowiący związku samorządowego, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, inne organa związków samorządowych mogą przy wykonywaniu czynności służbowych i przy wystąpieniach reprezentacyjnych nosić specjalne oznaki, ustanowione przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Prezydenci miast oraz burmistrzowie będą mogli nadal używać dotychczas przez nich używanych oznak innego rodzaju, o ile uzyskają na to zezwolenie państwowej władzy nadzorczej.

Oznaki dla związków samorządu gospodarczego i zawodowego oraz innych instytucji prawnopublicznych zatwierdza właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

TYTUŁ III.

Flagi i bandery.

Art. 5. Flagą państwową jest płachta o barwach państwowych.

Władze, urzędy i instytucje państwowe za granicą używają flagi państwowej z herbem państwowym w środku białego pasa. Wysokość herbu państwowego w stosunku do szerokości flagi wynosi 2:5.

Art. 6. Banderą handlową morską jest płachta o barwach państwowych.

W środku białego pasa umieszczony jest herb państwowy. Stosunek szerokości do długości wynosi 5:8; wysokość herbu państwowego w stosunku do szerokości bandery 2:5 (wzór Nr 3).

Statki handlowe morskie, przewożące pocztę, wywieszają na przednim maszcie polski znak pocztowy, mianowicie płachtę o barwach państwowych w kształcie trójkąta równoramiennego, na której w pośrodku umieszczona jest trąbka pocztowa, przecięta strzałką błyskawicy, w kolorze żółtym. Stosunek podstawy trójkąta do jego wysokości wynosi $1:1\frac{1}{2}$.

Art. 7. Dla wszelkich niewojennych statków państwowych ustanawia się taką samą banderę, jak w art. 6, a nadto osobną białą flagę, zakładaną w czasie pełnienia służby, z godłem ministerstwa, w dyspozycji którego statek się znajduje. Godła ministerstw względnie poszczególnych ich działów ustanawia Rada Ministrów na wniosek właściwego

ministra, przedstawiony w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Flagą statków handlowych żeglugi śródlądowej jest płachta o barwach państwowych. Stosunek szerokości do długości wynosi 5:8.

Art. 9. W miastach posiadających w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia własne flagi miejskie, używanie tych flag będzie nadal dopuszczalne po uzyskaniu na to zgody państwowej władzy nadzorczej, która decyduje według swego swobodnego uznania.

TYTUŁ IV.

Pieczęcie.

Art. 10. Pieczęcią państwową jest tłoczona pieczęć okrągła średnicy 77 mm. z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku na tle heraldycznym i napisem „Rzeczpospolita Polska" w otoku (wzór Nr. 4).

Art. 11. Pieczęcią Prezydenta Rzeczypospolitej jest pieczęć okrągła średnicy 62 mm. z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku i napisem „Prezydent Rzeczypospolitej" w otoku.

Art. 12. Pieczęcią urzędową Marszałków Sejmu i Senatu jest pieczęć okrągła średnicy 50 mm. z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku i napisem „Marszałek Sejmu" względnie „Marszałek Senatu" w otoku.

Art. 13. Pieczęcią urzędową władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych jest pieczęć okrągła z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku i napisem, odpowiadającym nazwie danej władzy (urzędu, zakładu, instytucji, przedsiębiorstwa), w otoku.

Art. 14. Pieczęcią urzędową władz i urzędów oraz zakładów, instytucji i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego jest pieczęć owalna z dłuższą osią owalu pionową.

W pieczęciach urzędowych władz i urzędów samorządowych znajduje się orzeł państwowy oraz pod nim napis, odpowiadający nazwie danej władzy względnie urzędu.

W pieczęciach zakładów, instytucji i przedsiębiostw samorządu terytorialnego znajduje się herb województwa, do którego należą, oraz pod herbem napis, odpowiadający nazwie danego zakładu, instytucji lub przedsiębiorstwa.

Związki samorządu terytorialnego mogą w pieczęciach swych zakładów, instytucji i przedsiębiorstw w miejscu, przewidzianym dla herbu wojewódzkiego, umieścić swój własny herb, nadany względnie zatwierdzony w myśl przepisów art. 4 ust 3. Miasta, posiadające historycznie uzasadnione herby, zatwierdzone na podstawie art. 4 ust. 3, mogą w pieczęciach władz i urzędów miejskich używać tych herbów zamiast orła państwowego.

Pieczęcie dla związków samorządu gospodarczego i zawodowego oraz innych instytucji prawnopublicznych zatwierdza właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

TYTUŁ V.

Zezwolenie na używanie herbów.

Art. 15. Osobom i instytucjom prywatnym nie wolno używać pieczęci z orłem państwowym ani też nie wolno im używać w celach handlowych oraz na blankietach i szyldach herbu państwowego.

Przepis ustępu stosuje się także do herbów wojewódzkich oraz do herbów powiatowych lub gminnych związków samorządu terytorialnego.

Właściwe związki samorządowe mogą za zgodą wojewody, a m. st. Warszawa za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych — udzielać zezwoleń na używanie swych herbów osobom i instytucjom prywatnym w celach handlowych oraz na blankietach i szyldach.

Zezwolenie można cofnąć, jeżeli wymaga tego interes publiczny.

TYTUŁ VI.

Przepisy karne.

Art. 16. Kto bezprawnie używa godła państwowego, oznaki władzy państwowej, samorządowej lub korporacji

publiczno-prawnej, bandery handlowej morskiej, polskiego znaku pocztowego oraz flagi niewojennych statków państwowych,

podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. albo jednej z tych kar.

TYTUŁ VII.

Postanowienia końcowe.

Art. 17. Przepisy szczegółowe w sprawach, unormowanych rozporządzeniem niniejszym, nie wyłączając przepisów, dotyczących pieczęci poszczególnych władz (urzędów, zakładów, instytucji, przedsiębiorstw, korporacji) oraz używania, wyrobu i nadzoru nad wyrobem tych pieczęci, ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Rozporządzenie to może również postanowić, że oznaki i pieczęcie poszczególnych korporacji publicznoprawnych nie będą podlegały przepisom niniejszego rozporządzenia.

Art. 18. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 19. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu.

Równocześnie tracą moc obowiązującą ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 416) oraz wszystkie na jej podstawie wydane rozporządzenia. Obowiązujące przepisy, w myśl których napisy w pieczęciach urzędowych powinny zawierać imię i nazwisko pieczętującego, pozostają w mocy.

Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą ważność zezwolenia, wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych, względnie w innej drodze uzyskane uprawnienia na używanie przez osoby i instytucje prywatne godeł, chorągwi, bander oraz pieczęci z orłem państwowym.

Władze, urzędy, zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa samorządu terytorialnego dostosują swe oznaki i pieczęcie

do przepisów rozporządzenia niniejszego najpóźniej z końcem roku następującego po roku, w którym herby odnośnych województw lub inne herby związków samorządu terytorialnego będą nadane lub zatwierdzone.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

83.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

z dnia 1 kwietnia 1939 r.

wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Skarbu o podziale miejscowości na klasy czynszowe dla obliczania wynagrodzenia za kwatery stałe dostarczane przez zarządy gmin na podstawie art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

(Dz. U. R. P. Nr 35 | 39, poz. 225).

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 681) w brzmieniu zmienionym art. 30 pkt 2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) zarządzam co następuje:

§ 1. Na okres od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. ustanawia się następujący podział miejscowości na klasy czynszowe.

I klasa

Warszawa.

II klasa

Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Przemyśl.

III klasa

Biała, Bielsko, Cieszyn, Poznań, Rawa Ruska, Stanisławów, Tarnów, Włocławek, Zakopane, Żywiec.

IV klasa

Będzin, Brześć n. B. Chorzów, Ciochocinek, Częstochowa, Drohobycz, Hel, Jarosław, Jasło, Kalisz, Kielce, Krosno, Mława, Nowy Sącz, Piotrków, Przemyślany, Radom, Rzeszów, Sosnowiec, Tarnopol, Tomaszów Rawski, Wilno, Wieliczka, Złoczów, Żyrardów.

V klasa

Błonie, Bochnia, Borszczów, Borysław, Bydgoszcz, Chrzanów, Czortków, Gorlice, Grodno, Gródek Jagielloński, Grójec, Grudziądz, Horodenka, Koło, Konin, Kopyczyńce, Kutno, Lubaczów, Mielec, Mielnica, Myślenice, Mysłowice, Okęcie k. Warszawy, Orłowa, Ostrowiec, Płock, Podhajce, Pszczyna, Przeworsk, Radziechów, Równe, Rybnik, Sambor, Sandomierz, Sanok, Siedlce, Sieradz, Skierniewice, Skole, Sokal, Stryj, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Toruń, Trzyniec, Wejherowo, Włoszczowa, Zgierz.

VI klasa

Aleksandrów Kujawski, Biała Podlaska, Białystok, Bogumin Nowy, Bóbrka, Brody, Brodnica, Brzeżany, Brzeziny, Chełm, Chojny, Chojnice, Ciechanów, Czyżyny, Dębica, Dolina, Działdowo, Garwolin, Gniezno, Grodzisk Maz., Inowrocław, Kartuzy, Kolno, Kołomyja, Kozienice, Lubliniec, Łańcut, Łask, Łęczyca, Łomża, Łowicz, Łuck, Mińsk Maz., Mogilno, Nowy Targ, Nisko, Oświecim, Pabianice, Pietwałd, Pińsk, Pionki — Zagożdżon, Prądnik Czerwony, Puck, Rabka, Radomsko, Radzymin, Rakowice, Rembartów, Rohatyn, Ropczyce, Rypin, Sarny, Skałat, Skoczów, Starogard, Szamotuły, Tczew, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wełnowiec, Wieluń, Wierzbnik, Zamość, Ziolonka k. W-wy, Żółkiew.

VII klasa

Augustów, Baranowicze, Bielsko Stare, Bielsk Podlaski, Borek Fałęcki, Bronowice Wielkie, Bronowice Małe,

Brwinów, Buczacz, Busk, Chełmno, Chełmża, Chmielnik, Czechowice, Dawidgródek, Druskieniki, Dubno, Gąbin, Głębokie, Gniew, Gostyń, Gostynin, Grajewo, Jabłonków, Jabłonna Legionowo, Jarocin, Jaworów, Jędrzejów, Kałusz, Kamienica k. Białej Bielska, Kamionka Strumiłowa, Kobierzyn, Kobryń, Kochłowice, Końskie, Kościan, Kościerzyna, Kowel, Krasnystaw, Kraśnik, Krotoszyn, Krzemieniec, Leszno, Lida, Lipno, Lubartów, Łagiewniki, Łazy, Łuków, Łuniniec, Maków Maz., Miechów, Międzyrzec, Milanówek, Mikuszowice, Mołodeczno, Mszczonów, Nakło n. N., Niepołomice, Nieśwież, Nowa Wilejka, Nowo Święciany, Nowy Dwór pow. warszawski, Olkusz, Olsza, Opoczno, Ostrołęka, Ostrów Maz., Ostrów Wlkp., Oszmiana, Pińczów, Postawy, Płońsk, Prokocim, Puławy, Pułtusk, Przasnysz, Radogoszcz, Radzionków, Rawicz, Rychwałd, Sierpc, Skała nad Zbruczem, Skawina, Słupca, Sochaczew, Sokołów, Śniatyń, Stołpce, Suwałki, Szczakowa, Szczypiorno, Tarnobrzeg, Troki, Turek, Wąbrzeżno, Węgrowiec, Włodzimierz Wołyński, Wola Duchacka, Wola Justowska, Worochta, Września, Zaleszczyki, Zambrów, Zawiercie, Zbaraż, Zbąszyn, Zdołbunów, Zegrze, Żory, Żydaczów.

VIII klasa

Beniaminów, Bereza Kartuska, Berezwecz, Berezne, Biedrusko, Biłgoraj, Bobrownini, Brasław, Chodzież, Czersk, Dąbrowa, Delatyn, Dęblin, Dokszyce, Drohiczyn Poleski, Góra Kalwaria, Hilmarshof, Horodzieja, Horochów, Hrubieszów, Hruszów, Iłża, Janów Lubelski, Kazuń, Kępno, Kleck, Klesów, Kosów Huculski, Korzec, Koźmin, Krasne, Lachowicze, Leśna, Lubawa, Lubicz, Luboml, Łosice, Maków Podhalański, Modlin, Nowogródek, Osowiec, Ostróg, Ostrzeszów, Pleszew, Podbrodzie, Pohulanka, Porubanek (Wilno), Praszka, Prużana, Radoszkowice, Radymno, Raków, Radziwiłłów, Radzyń, Rokitno, Różan, Siemiatycze, Słonim, Sokółka, Staszów, Stolin, Szubin, Śrem, Środa, Świecie, Święciany, Tomaszów Lubelski, Tuchola, Węgrów, Wilejka, Włodawa, Wołkowysk, Wołożyn, Zajezierze (Dęblin), Zawichost, Zebrzydowice, Żabie, Żnin, Żurawica

i pozostałe niewymienione miejscowości posiadające poniżej 5.000 mieszkańców.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1939 r.

Minister Spraw Wojskowych
Kasprzycki

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

84.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 13 kwietnia 1939 r.

wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Opieki Społecznej w sprawie określenia norm oraz terminów wypłaty zasiłków dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową.

(Dz. U. R. P. Nr. 35|39,, poz. 226).

Na podstawie art. 15 ust. (2) ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o zasiłkach dla osób odbywających czynną służbę wojskową (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 196) zarządzam co następuje:

§ 1. Dzienna norma zasiłku, przysługującego rodzinie żołnierza w myśl art. 1 ustawy z dnia 30 marca 1839 r. o zasiłkach dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 196), wynosi:

Jeżeli do zasiłku uprawniona jest	W miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5.000 mieszkańców (kat. I)	W osadach i miasach od 5.000 do 25.000 mieszkańców (kat. II)	W miejscowościach powyżej 25.000 mieszkańców (kat. III)
a) tylko jedna osoba	60 gr.	70 gr.	90 gr.
b) dwie osoby	70 gr.	85 gr.	1.10 gr.
c) trzy lub więcej osób	80 gr.	100 gr.	1.30 gr.

Rodzinom zamieszkałym na terenie W. M. Gdańska.

	W miejscowościach do 5.000 mieszkańców (kat. I)	W osadach i miastach powyżej 5.000 mieszkańców (kat. II)	
a) tylko jedna osoba	90 fen.	1 gulden 20 fen.	
b) dwie osoby	1 gulden 15 fen.	1 gulden 60 fen.	
c) trzy lub więcej osób	1 gulden 45 fen.	2 guldeny	

Uprawnieni do zasiłków w miejscowościach położonych w górnośląskiej części województwa śląskiego, w powiatach: frysztackim, będzińskim, drohobyckim, chrzanowskim oraz w m. Gdyni otrzymują zasiłki według kategorii III przy ilości mieszkańców powyżej 5.000.

§ 2. Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu, w terminach zasadniczo dwutygodniowych.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski.

85.

PISMO OKÓLNE

z dnia 5 kwietnia 1939 r.

o zwalczaniu wydawnictw pornograficznych i brukowych powieści kryminalnych.

(Nr. PP. 327|80|1; Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 8|39, poz. 64).

Do
Urzędów Wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaobserwowało, że są jeszcze wydawnictwa pornograficzne, a także wydawnictwa zajmujące się szczegółowym opisywaniem różnych

zbrodni, co wywołuje żywą reakcję opinii publicznej, która słusznie dopatruje się w tej akcji wyrządzania wielkich szkód, szczególnie na odcinku wychowania młodego pokolenia.

Jeżeli idzie o druki pornograficzne, to poza wydawnictwami specjalnie temu celowi poświęconymi, a ukrywającymi się pod maską wydawnictw satyryczno-humorystycznych należy zwrócić uwagę na dalsze dwa źródła pornografii:

a) powieści drukowane w odcinkach w różnych czasopismach, szczególnie tzw. „brukowych”,
b) ogłoszenia matrymonialne i im podobne, zamieszczane w niektórych czasopismach.

Szczególnie te ogłoszenia bardzo często są wykorzystywane dla celów stręczycielstwa i demoralizacji.

W wyniku prowadzonej już akcji przez władze administracyjne, zlikwidowano szereg wydawnictw pornograficznych, jednak nie rozsprzedane, prawdopodobnie, znaczne, ilości nakładu, rzucane są obecnie na rynek i to po cenach specjalnie niskich, co ułatwia nabywanie ich przez młodzież.

O ile chodzi o szczegółowe opisywanie przebiegu zbrodni, szczególnie uwydatnionych w czasie procesów sądowych, Ministerstwo stwierdza, że w szeregu miast ukazują się specjalne wydawnictwa zeszytowe oparte o tematy kryminalne. Jedne z nich pod pozorem dostarczania czytelnikowi taniej powieści, szerzą propagandę przestępczości, inne przez opisywanie zbrodni w sposób sensacyjny, kształcą nowych adeptów w dziedzinie przestępczości.

W związku z powyższym Ministerstwo prosi o zaostrzenie nadzoru nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i zajmującymi się opisami przestępstw, po przez:

a) konsekwentne dążenie do likwidowania wydawnictw pornograficznych,
b) wpływanie na prasę, by podniosła poziom powieści, drukowanych w odcinkach oraz, by nie zamiesz-

czała ogłoszeń o charakterze ułatwiającym demoralizację,

c) niedopuszczanie do kolportażu resztek nakładu zawieszanych wydawnictw pornograficznych,

d) zwrócenie szczególnej uwagi na powieściowe wydawnictwa zeszytowe, szczególnie oparte na tematyce kryminalnej,

e) wpłynięcie na prasę by sprawozdania sądowe podawała w formie spokojnej, bez opisywania drastycznych szczegółów z przebiegu przestępstwa.

W walce z drukami pornograficznymi i kryminalnymi należy użyć wszystkich środków, jakie stoją do dyspozycji władz nadzorujących prasę.

Ministerstwo przykłada wagę do rezultatów tej akcji i prosi o sprawozdania z likwidacji tego rodzaju wydawnictw.

Dyrektor Departamentu
W. Żyborski

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

86.

ROZPORZĄDZENIE
MINISTRA W. R. i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 24 stycznia 1939 r.

o podziale obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na okręgi konserwatorskie.

(Dz. U. R. P. Nr. 10|39, poz. 56).

Na podstawie art. 5, 6 i 46 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 265) zarządzam co następuje:

§ 1. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej dzieli się na następujące okręgi konserwatorskie:

1. Okręg Warszawa - miasto obejmuje m. st. Warszawę i województwo łódzkie z siedzibą konserwatora w Warszawie (Komisariat Rządu).

2. Okręg Warszawski obejmuje województwa warszawskie i białostockie z siedzibą konserwatora w Warszawie (Urząd Wojewódzki), z uwzględnieniem przepisów § 2.

3. Okręg Krakowski obejmuje województwo krakowskie z siedzibą konserwatora w Krakowie (Urząd Wojewódzki).

4. Okręg Lwowski obejmuje województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie z siedzibą konserwatora we Lwowie (Urząd Wojewódzki).

5. Okręg Poznański obejmuje województwo poznańskie z siedzibą konserwatora w Poznaniu (Urząd Wojewódzki).

6. Okręg Pomorski obejmuje województwo pomorskie z siedzibą konserwatora w Toruniu (Urząd Wojewódzki).

7. Okręg Lubelski obejmuje województwa lubelskie i poleskie z siedzibą konserwatora w Lublinie (Urząd Wojewódzki).

8. Okręg Wileński obejmuje województwa wileńskie i nowogrodzkie z siedzibą konserwatora w Wilnie (Urząd Wojewódzki), z uwzględnieniem przepisów § 2.

9. Okręg Kielecki obejmuje województwo kieleckie z siedzibą konserwatora w Kielcach (Urząd Wojewódzki).

10. Okręg Wołyński obejmuje województwo wołyńskie z siedzibą konserwatora w Łucku (Urząd Wojewódzki).

11. Okręg Śląski obejmuje województwo śląskie z siedzibą konserwatora w Katowicach (Urząd Wojewódzki).

§ 2. Obszar miasta Grodna wyłącza się do odwołania z zakresu działania konserwatora przy Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim i włącza się ten obszar do zakresu działania konserwatora przy Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy wydane w sprawach objętych rozporządzeniem niniejszym.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

W. Świętosławski.

PRZEDRUKI.

87.

List Ks. Prymasa Polski o zadaniach Akcji Katolickiej w Polsce.

W sprawie zadań, które czekają Akcję Katolicką w czasie pontyfikatu Piusa XII, J. Em. Kardynał Prymas Polski nadesłał do Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu pismo tej treści:

„W związku ze wstąpieniem na Stolicę Apostolską Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, pragnę donieść Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, że pozostają nadal w mocy ogólne zarządzenia i dyrektywy zmarłego Papieża, dotyczące Akcji Katolickiej. Jest intencją nowego sternika nawy kościelnej, by Akcja Katolicka rozwijała się dalej w całym świecie chrześcijańskim na dotychczasowych zasadach ideowych, pomnażając swego ducha zdobywczego i ogarniając coraz szersze zasięgi apostolstwa, a zarazem skupiając się jeszcze ściślej około swych Biskupów, posłuszna ich zarządzeniom i wskazaniom. Nie można też przewidzieć, jakoby w dzisiejszym ustroju Akcji Katolickiej miały zajść z woli Namiestnika Chrystusowego większe zmiany, jest bowiem intencją nowego Ojca świętego, by o formach organizacynych Akcji Katolickiej w poszczególnych krajach stanowili biskupi, dostosowując ustroje do potrzeb i warunków miejsca i czasu.

W Polsce zatem nic się zasadniczo nie zmienia nie tylko pod względem pojęcia i zadań Akcji Katolickiej, lecz

ani pod względem istniejących statutów i rególaminów, dopóki Episkopat co do ostatnich inaczej nie postanowi. Za czasów nowego pontyfikatu polska Akcja Katolicka nie dozna zatem wstrząsu. Powinna raczej skwapliwie korzystać z możności pracy i zdwoić swoje oddziaływanie na duchu kraju. Tej aktywności błogosławi nowy Papież, kiedy już w pierwszym orędziu mówił: „Błogosławimy tym, którzy w szeregach Akcji Katolickiej pod kierownictwem swych biskupów współpracują w apostolacie hierarchicznym".

Za Piusa XI zrodziła się polska Akcja Katolicka; pod rządami Piusa XII rozwinie się ostatecznie i wytrwałym czynem apostolskim stanowić będzie o obliczu katolickim Polski".

Poznań, dn. 4.IV 1935 r.

August Kardynał Hlond.

KOMUNIKATY.

88.

„Dzień Uniwersytecki" Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W okresie powszechnego poruszenia umysłów i serc, zaniepokojonych złowieszczymi wróżbami wojny, skupiamy się wszyscy w gotowości wielkich ofiar ku obronie Ojczyzny. W kornych modlitwach klękamy przed obrazami Królowej Polski i Królowej pokoju, prosząc o pośrednictwo u Pana nieba i ziemi, by wojnę odwrócił i pokój ludom chrześcijańskim dać raczył.

Wskutek załamania się prawa moralnego w stosunkach międzypaństwowych — piszą Księża Biskupi — silna armia pozostała prawie jedyną rękojmią bezpieczeństwa granic, praw, niepodległości. Gdyby zaszła potrzeba, pójdziemy wszyscy pod rozkazy naszych wodzów i odpędzi-

my wroga od wrót Ojczyzny. Wszelka wojna jednak jest nieszczęściem, a źródłem jej złamane prawa moralne. Pożądany pokój tam tylko ma trwałe oparcie, gdzie prawa moralne spoczęły jako fundament życia osobistego i zbiorowego. Pokój jest dziełem sprawiedliwości i miłości, podstawowych cnót ducha chrześcijańskiego. Duchem chrześcijańskim natchnąć świat cały, to zadanie współczesnego apostolstwa. Ducha chrześcijańskiego zaszczepić w Polsce — to nasze zadanie.

Do wielkiego celu uchrześcijanienia kultury nowej Polski, razem z innymi zbożnymi instytucjami, służy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Znaczenie Uniwersytetu Lubelskiego dla katolickiego życia w Polsce podkreśla Synod Plenarny, odbyty w Częstochowie, który tej Uczelni poświęcił cały osobny punkt C w rozdziale XIII. W Uchwale 129 streścił zadania katolików wobec tego Uniwersytetu. W § 4 Synod wzywa wszystkich, zarówno duchownych jak i świeckich do wspiera- Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przez ofiary i zapisy oraz przez moralne i materialne popieranie „Dnia Uniwersyteckiego".

Najdostojniejszy Episkopat Polski na konferencji w Warszawie dnia 26 kwietnia b. r. wyznaczył na „Dzień Uniwersytecki" niedzielę między 12 a 19 czerwca każdego roku. W roku bieżącym „Dzień Uniwersytecki" wypada 18 czerwca. W tym dniu odbędzie się, oprócz innych przedsięwzięć propagandowych, składka po kościołach oraz zbiórki publiczne na rzecz K. U. L. Zbiórka publiczna, na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, trwać będzie od 12 do 20 czerwca włącznie.

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu, realizując uchwałę Synodu Plenarnego, zwraca się do wszystkich katolików w Polsce o gorliwy udział w tej akcji. W szczególności prosi Czcigodnych Księży Dziekanów i Proboszczów o zorganizowanie Podkomitetów zbiórkowych w swych parafiach, a wszystkich katolików, zwłaszcza członków Stowarzyszeń Akcji Katolickiej o pomoc w przeprowadzeniu zbiórki.

Istnienie i rozwój Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego to nasza wspólna i święta sprawa.

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

89.

Metodyczny Kurs Przeciwalkoholowy w Poznaniu.

Metodyczny kurs przeciwalkoholowy dla duchowieństwa, nauczycielstwa, osób czynnych w Akcji Katolickiej oraz w innych katolickich organizacjach odbędzie się w Poznaniu w dn. 26—28.VI.1939 r. staraniem Katolickiego Związku Abstynentów w Katolickiej Szkole Społecznej.

P r o g r a m

Poniedziałek 26.VI.

1. Alkoholizm a zdrowotność, kultura i obyczaje Polski współczesnej.
2. Znaczenie walki z alkoholizmem dla życia gospodarczego.
3. Dzieje akcji przeciwalkoholowej w Polsce.
4. Monopol spirytusowy i ustawa przeciwalkoholowa.
5. Uzasadnienie abstynencji.
6. Opieka nad alkoholikami.
7. Katolicki Związek Abstynentów, jego ustrój i stosunek do innych organizacji.

Wtorek 27.VI.

8. Znaczenie „płynnego owocu".
9. O jakości członków Katolickich Kół Abstynentów.
10. Nasze zebrania.
11. Urozmaicenia i rozrywki.
12. Rola prezesa Katolickiego Koła Abstynentów.
13. Troska o podstawy finansowe.
14. Współdziałanie członków z zarządem.

Sroda 28.VI.

15. Praca w Kole Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.
16. Praca w Bractwie Wstrzemięźliwości.
17. Jak pozyskać młodzież dla pracy abstynenckiej.

Dyskusja generalna.

Godz. 13.00. Zamknięcie kursu i rozdanie świadectw.

U w a g i:

1. Kurs rozpocznie się nazajutrz po krajowym sejmiku przeciwalkoholowym w Poznaniu.
2. Każdego dnia kursu odbędzie się Msza św. z nauką i wspólną Komunią św.
3. Wykłady będą trwały nie dłużej niż 30 do 40 minut. Po każdym wykładzie dyskusja i przerwa.
4. Zgłoszenia na kurs należy uskutecznić przed 15 czerwca. Na uczestników kursu mogą się zgłosić osoby powyżej lat 18, dołączając krótki życiorys i polecenie katolickiej instytucji lub organizacji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo decyzji o uwzględnieniu zgłoszenia.
5. Pewnej liczbie uczestników kursu zwróci dyrekcja faktyczne koszta podróży. Kurs jest bezpłatny.
6. W środę 28.VI projektuje się wycieczkę do Kórnika i Bnina.
7. Prelegentami będą wybitni fachowcy z całego kraju.
8. Kursiści winni zaznajomić się przed kursem z podstawowymi wiadomościami z dziedziny alkohologii.

Adres: Poznań, ul. Podgórna 12 b.

90.

Odezwa Komitetu Honorowego Obchodu XX-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża w Okręgu Wołyńskim.

Obywatele!

W roku 1939 przypada 20 letnia rocznica istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Organizacja ta — tak złączona ściśle z Odrodzoną Rzeczypospolitą i działająca wyłącznie dla dobra jej obywateli zwraca się do Was z gorącym apelem o pomoc w pracy dla armii naszej i Was samych.

Prysnęły złudne przypuszczenia o trwałym pokoju świata. Wojny i tempo przygotowań wojennych w całym świecie wykazują, że dla zapewnienia sobie minimum bezpieczeństwa trzeba wytężyć wszystkie siły, aby stanąć na równorzędnym poziomie z innymi państwami.

W całości przygotowań do obrony Kraju, Czerwony Krzyż na mocy międzynarodowego swego stanowiska i własnego statutu ma wyznaczoną niezmiernie doniosłą i odpowiedzialną rolę.

Zadaniem Czerwonego Krzyża jest zorganizowanie w zakresie sanitarnym sił społecznych, które na wypadek wojny pośpieszą z pomocą Państwu i Armii, jako ochotniczy personel sanitarny, rozporządzający sprzętem i materiałem, jakim nowoczesna technika operować może.

Zważyć należy, że Czerwony Krzyż musi zorganizować w czasie wojny nie pomocniczą służbę zdrowia dla armii, ale na jego barkach spocznie także troska o zapewnienie pomocy sanitarnej ludności cywilnej.

W Polsce zrozumienie konieczności przygotowania do obrony jest powszechne i dlatego z całym zaufaniem i pewnością należytego oddźwięku Polski Czerwony Krzyż w dwudziestą rocznicę swej pracy odwołuje się do społeczeństwa o poparcie.

Aby Czerwony Krzyż był w stanie zadaniom podołać, musi mieć do rozporządzenia dwa czynniki, —

środki finansowe na techniczne przygotowanie akcji sanitarnej i czas.

Dlatego nie zwlekajcie i nie szczędźcie pomocy materialnej.

Każdy z Was będzie narażony w czacie wojny na niebezpieczeństwo, więc we własnym, żywotnym interesie pomóżcie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi Was ratować.

KOMITET HONOROWY
Obchodu XX-lecia P. C. K. w Okręgu Wołyńskim:

Ks. Biskup dr. A. Szelążek
Biskup Ordynariusz Łucki

A. Hauke-Nowak
Wojewoda Wołyński

M. Smorawiński gen. dyw.
D-ca O. K. II.

91.

Ważne dla budujących katolickie domy.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uzyskało uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny pierwszej transzy kredytu średnioterminowego w wysokości 75 tys. zł. dla Zarządów Gmin i Wydziałów Powiatowych na budowę domów społecznych (ludowych).

Oprocentowanie tego kredytu wynosi zasadniczo 5 i pół proc., jednak pożyczkobiorca płacić będzie tylko 3 proc., różnica zaś 2 i pół proc. zostanie zbonifikowana z funduszów Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kredyt będzie udzielany—z wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków—wyłącznie na wykończenie już rozpoczętej budowy, przy tym wysokość pożyczki w stosunku do kosztorysu nie może przekraczać 40 proc. i nie może wynosić więcej jak 4 tys. zł. na jeden objekt.

Termin tego kredytu ustalony został zasadniczo na 5 lat, z tym, że dopuszcza się możliwość prolongaty. Spłata kredytu wynosić będzie w pierwszych 4-ch latach po 10 proc. całej pożyczki rocznie, w dwóch równych ratach, płatnych dnia 1 maja i 1 grudnia, w piątym zaś roku 60 proc.

Płatność pierwszej raty będzie ustalona w ten sposób, że o ile kredyt zostanie przyznany w terminie między 1 grudnia a 1 maja, wyznaczona ona będzie na 1 grudnia. Jeżeli zaś przyznanie kredytu nastąpi między 1 maja a 1 grudnia, wówczas pierwsza rata będzie płatna 1 maja.

Na zabezpieczenie kredytu zarządy gmin, względnie wydziały powiatowe składać będą weksle z własnego wystawienia, oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze odpowiednich organów samorządowych, uchwały zobowiązujące do wstawienia do corocznych budżetów przez czas trwania stosunku dłużnego sum potrzebnych na obsługę pożyczki.

Podania Zarządów gmin lub wydziałów powiatowych będą składane w Komitecie do Spraw Kultury Wsi w Min. Rolnictwa i R. R., poczem — zaopatrzone w decyzję Ministerstwa — będą kierowane do Państwowego Banku Rolnego celem, ostatecznego załatwienia.

92.

Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa w Lublinie.

Zwyczajem lat poprzednich w dniach 3—5 lipca r. b. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędą się Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa całej Polski. Tematem wykładów będzie aktualne zagadnienie rasizmu. Szczegółowe tytuły wykładów są następujące:

Rasy ludzkie ze stanowiska przyrodniczego. Jedność rodzaju ludzkiego i różnorodność ras. Metafizyczne podstawy rasizmu. Krew i rasa jako źródło duchowych i moralnych wartości. Powszechność religii i katolicyzmu a czystość i różnorodność rasowa. Teorie religijne rasizmu. Czystość rasy jako miara wartości moralnych i cel wychowania. Instynkt rasowy jako źródło i miara porządku prawnego w państwie. Rasistowskie ustawodawstwo małżeńskie. Eugenika i populacyjna polityka rasizmu. Semickość i chrystologiczny charakter Starego Testamentu. Św. Paweł a zagadnienie rasowe żydowskie. Stosunek (prawny) Kościoła do żydów w ciągu dziejów. Rasizm żydowski.

Wykładowcami będą profesorowie uniwersytetów: lubelskiego (Ks. Kruszyński, Ks. Pastuszka, Ks. Kałwa, Ks. Goliński i p. Czuma), lwowskiego (Ks. Szydelski, Ks. Stepa, Ks. Rosiński i p. Halban) i lubelskiego Wyższego Seminarium Duchownego (J. E. Ks. Biskup Goral, Ks. Stopniak, Ks. Wilczyński).

Koszta wykładów, mieszkania i utrzymania wyniosą 5 zł. dziennie.

Bezpśrednio po zakończeniu wykładów odbędą się rekolekcje dla duchowieństwa.

Komitet prosi o wczesne nadsyłanie zgłoszeń pod adresem: Lublin, Uniwersytet, Wykłady dla Duchowieńswa— z zaznaczeniem udziału na wykładach i rekolekcjach lub tylko na wykładach.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Głos starego proboszcza w sprawie i pilnej i ważnej.

Artykuł dyskusyjny.

Nie tylko diecezji naszej, ale całej Polsce grozi straszna klęska: „głód słowa bożego“.

Mam przed sobą wykaz stanu liczebnego alumnów seminariów duchownych rzymskokatolickich w Polsce. Co będzie za pięć lat, jeśli dziś w seminarium na pierwszym kursie w Warszawie jest 17 alumnów, w Płocku 11, w Janowie 7, w Łodzi 6, w Pińsku 0, w Kielcach 12, w Łucku 5.

My, starsi kapłani z przerażeniem patrzymy na ten zanik powołań do stanu duchownego. Mówią nam, że tu nie tylko gra wielką rolę brak powołań, ale i inne powody. A więc: domaganie się od aspirantów matury, po której jednak każdy musi wpierw odbyć służbę wojskową, gdzie warunki nie sprzyjają rozwojowi ducha powołania. Ciężki byt materialny wielu aspirantów wymaga, by jak najprędzej stanęli do pracy i zdobyli własnymi siłami bodaj czarny chleb, a w seminarium trzeba być przez sześć lat. Inni mówią o zmaterializowaniu, karierowiczostwie, chęci używania tak dziś powszechnej w środowiskach młodzieży. Ale to wszystko nie jest celem mego wystąpienia.

Chcę smutnej prawdzie śmiało spojrzeć w oczy z innej strony i uderzyć na alarm.

Trzeba uderzyć się w piersi i otwarcie wyznać, że my kapłani starsi, mało robimy dla rozbudzenia ducha powołania i poświęcenia się. Smutna statystyka, wyżej przytoczona, każdego musi przerazić, bo nad narodem wisi kara boża: „głód słowa bożego“. Jeśli do tej klęski dodamy inną: brak w środowisku naszym dostatecznej ilości kapłanów, to wiara nasza przekonać nas musi, że trzeba szukać ratunku inymi drogami, dotąd zaniedbywanymi.

Więc co robić?

W 1934 roku zbiorowe życie ascetyczne zostało wzbogacone nabożeństwem, któremu nadano nazwę „Sobota Ka-

płańska". Ks. Paschalis Schmid w książce swojej „Święte kapłaństwo" tak pisze: „Jak wielkie jest znaczenie „Soboty Kapłańskiej" dobitnie świadczy wyróżnienie, jakie ją spotkało. Oto Ojciec święty ustanowił na ten dzień Mszę wotywną o Chrystusie-kapłanie, z podobnymi przywilejami, jakie przysługują Mszy wotywnej w pierwszy piątek miesiąca. Jest to urzędowe zatwierdzenie i wprowadzenie „Soboty Kapłańskiej" do skarbu liturgii przez najwyższą władzę kościelną".

Episkopat Polski wraz z naszym Najdostojniejszym Ordynariuszem „błogosławi myśli wprowadzenia tego nabożeństwa".

W diecezji naszej, o ile wiem, bardzo jest mało kościołów, gdzie to nabożeństwo już zostało zaprowadzone ku wielkiemu zadowoleniu i zrozumieniu tak starszych jak i młodzieży.

Dusze pobożne bardzo chętnie uczestniczą nie tylko we Mszy św., po której razem z kapłanem głośno odmawiają odpowiednie modlitwy za swego duszpasterza i o powołania dla czystych serc młodzieńczych, ale w czasie tej Mszy św. przystępują do Komunii św. i trudy, radości i smutki składają Sercu Bożemu w tej intencji.

Nie wątpię, że każdy kapłan-proboszcz, ten zwłaszcza, który poważnie te sprawy rozważy, postara się, idąc za wskazówkami Najdostojniejszego Ordynariusza, (którego życzenie umieszczone zostało wśród życzeń 22 biskupów i podane w broszurze „Sobota Kapłańska") wprowadzić to nabożeństwo i w swoim kościele.

Jak się zabrać do tej sprawy?

Dzielę się doświadczeniem:

Przede wszystkim należy sprowadzić od Księży Salwatorianów (poczta Mikołów Śląski) następujące broszurki: 1) „Sobota kapłańska", 2) „Kapłan w Kościele Chrystusowym", 3) obrazki z modlitwami „za swego duszpasterza i kapłanów i powołania".

Budżetu nie obciąży to zbytnio, bo broszurki kosztują po 20 gr., a obrazki po półtora grosza.

Broszurki należy gruntownie przestudiować, przemyśleć, myśli poprzeć modlitwą do Serca Jezusowego i w paru kazaniach zaznajomić z ich treścią wiernych. Bardziej szczegółowo omówić te sprawy z bractwami, Akcją Katolicką, a w szkołach na lekcjach z dziećmi, zachęcając do uczęszczania na te nabożeństwa.

Wotywę sobotnią naznaczyć na godzinę siódmą rano, żeby dzieci idąc do szkoły, mogły wysłuchać ją razem z ministrantami. Tematy do kazań lub czytań na „Sobotę Kapłańską” znajdziemy w książce: „Święte kapłaństwo” ks. Szmida w tłumaczeniu Podgórskiego. Kosztuje ta książka zł. 3.50, a wypisać ją można również od Salwatorianów z Mikołowa.

Połączona modlitwa kapłanów, ludzi starszych żywej wiary i dzieci gorliwszych, modlitwa zasyłana do Chrystusa Najwyższego Kapłana, przyczyni się do rozbudzenia powołań do kapłaństwa i zakonów, zwiększy szacunek wiernych do kapłanów, a i nam samym ułatwi wzrastanie w doskonałości kapłańskiej.

Nie lekceważmy tej sprawy!

Tempus est de somno surgere!!!

Infułat M. Tokarzewski.
Proboszcz Kowelski.

KRONIKA DIECEZJI ŁUCKIEJ.

Czynności J. E. Pasterza Diecezji Łuckiej.

Dn. 18.IV. 1939 r.—Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Pasterz przybył na otwarcie Zjazdu Duchowieństwa w sprawie Akcji Katolickiej i wygłosił dłuższe przemówienie.

Dn. 26—27.IV.—Jego Ekscelencja brał w Warszawie udział w Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski.

Dn. 3.V.1939 r. — Jego Ekscelencja był obecny na uroczystej sumie, odprawionej w Katedrze z okazji Święta Narodowego.

Dn. 7.V. — Jego Ekscelencja wziął udział w uroczystościach jubileuszowych 50 lecia kapłaństwa Przew. Ks. Prałata Leopolda Szumana, wygłaszając przemówienie, podnoszące zasługi Czcigodnego Jubilata dla Kościoła i Ojczyzny.

Dn. 12.V. — Jego Ekscelencja był obecny na żałobnej Mszy św., odprawionej w katedrze za duszę ś.p. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Dn. 13.V. — Jego Ekscelencja wziął udział w inauguracji I Zjazdu Polskiej Inteligencji Katolickiej na Wołyniu, wygłaszając przemówienie.

Dn. 14.V. — Jego Ekscelencja udał się do Siedlec na Podlasiu, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Biskupa Henryka Przeździeckiego.

Dn. 15.V. — Jego Ekscelencja wziął udział w uroczystościach pogrzebowych w Siedlcach, po czym udał się do Warszawy w sprawach związanych z Diecezją.

Dn. 19.V — Jego Ekscelencja powrócił do Łucka.

Dn. 21.V. — Jego Ekscelencja wziął udział w posiedzeniu Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ku uczczeniu 125 rocznicy urodzin i 50 rocznicy zgonu Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Czynności J. E. Księdza Biskupa Sufragana.

Dn. 20.IV. 1939 r. — Jego Ekscelencja wygłosił przemówienie na zakończenie obrad Zjazdu Duchowieństwa Diecezji Łuckiej w sprawie Akcji Katolickiej (pierwsza grupa duchowieństwa).

Dn. 23.IV. — Jego Ekscelencja udzielił w kaplicy Seminarium Duchownego święceń kapłańskich.

Dn. 25.IV. — Jego Ekscelencja wygłosił przemówienie na zakończenie obrad Zjazdu Duchowieństwa Diecezji Łuckiej w sprawie Akcji Katolickiej (druga grupa duchowieństwa).

Dn. 3.V. 1939 r. — Jego Ekscelencja wziął udział w uroczystym obchodzie Święta Narodowego, urządzonym przez miejscowy garnizon.

Dn. 5.V. — Jego Ekscelencja wygłosił przemówienie na Zjeździe Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Łucku.

Dn. 7.V. — Jego Ekscelencja wziął udział w uroczystościach jubileuszowych 50-lecia kapłaństwa Ks. Prałata Leopolda Szumana.

Tegoż dnia Jego Ekscelencja rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Szelążka na bankiecie, wydanym na cześć ks. prał. L. Szumana z okazji 50-letniego Jego Jubileuszu w Łucku.

Momentem najwyższej wagi w życiu człowieka — jest modlitwa. Rozmowa z Bogiem. To, co będzie źródłem bezmiaru szczęścia w wieczności. Najpiękniejszą zaś a zarazem niezmiernej doniosłości rzeczą w tym życiu—jest zjednoczenie woli człowieka z wolą Bożą, jest odwieczna i niezgłębiona miłość względem ludzi. Mamy więc — jak Pan Bóg — miłować się wzajemnie. Tej ozdoby najszczytniejszej naszego pielgrzymstwa doczesnego dał silny wyraz Duch Przenajświętszy w psalmie 132: „Ecce quam bonum et quam iucundum habitare fratres in unum". Miłym jest przeto nad wyraz pozostawanie w zespole ludzi jednomyślnych, — dla których dążenie do Boga, praca dla Niego, — zapalanie miłości Bożej w duszach bliźnich — stanowi najwyższy ideał i teren bezpośredniej działalności. W braterskim zespole kapłanów czujemy się dobrze i znajdujemy prawdziwe wytchnienie. Miłość Boża wszakże dla celów, które wyznacza przedwieczna Jego mądrość, powołuje wśród ludzi jednostki, którym nadaje specjalną rolę naczyń miłosierdzia. Do ich szeregu należą kapłani jubilaci, zaszczyceni pięćdziesięcioletnią gorliwą pracą w Owczarni Chrystusowej. Mamy szczęście posiadania w swym gronie tak umiłowanego przez Boga naczynia miłosierdzia — w osobie księdza prałata Szumana. Znana Jego skromność domaga się zanie-

chania wszelkich pochwał i zobrazowania Jego działalności kapłańskiej, stanowiącej jedno pasmo nieprzerwane chwalebnych czynów. Będzie On niezawodnie na zawsze stosował słowa psalmu 88, „Misericordias Domini in aeternum cantabo“. Nie jest nam jednak wolno milczeniem pokrywać tych darów Nieba, które mają służyć dalszym pokoleniom za wzór do naśladowania, mają rozświecać drogę życia, służyć jako potężny bodziec do podjęcia zawodu współubiegania się o tę samą koronę zwycięstwa, do pracy ofiarnej, żywej, płonącej zapałem, a wytrwałej i mężnej. Czy jednak jest możliwym naszkicowanie najwybitniejszych choćby prac i zasług Jubilata, — gdy przechodził On bardzo liczne i najważniejsze szczeble w służbie Chrystusowej? Niepełne zobrazowanie półwiekowej działalności grozi umniejszeniem wagi tych zasług. Będą one przedmiotem wielu opracowań, — aby dla potomności nie zaginęły. Niezwykłą wszakże odsłonię kartę w tej historii pięćdziesięciolecia kapłaństwa ks. prałata Szumana, — którą może sam Jubilat niedostatecznie zważył i ocenił. Oto w życiu kapłańskim ks. Szumana były chwile, które zaważyły na losach Ojczyzny naszej; były przez Niego składane na szale sprawiedliwości Bożej ofiary, poświęcenia, perły męczeństwa,— dopełniające miary naszego zadosyćuczynienia za winy przeszłości, abyśmy ujrzeli zorzę zmartwychwstania tej Ojczyzny, — dar Jej wolności. Wszak te prześladowania ze strony rządu rosyjskiego za patriotyczne wystąpienia ks. prałata Szumana, — to ustawiczne przerzucanie Go z miejsca na miejsce, bo miał odwagę publicznie zapalać w duszach ludzi miłość dla Polski, wierną służbę Jej sprawie,— to heroiczne pełnienie obowiązku miłości Boga i Ojczyzny, miało swe znaczenie w Obliczu Bożym. To też, jeżeli jedno z ostatnich swoich kazań ks. Jubilat zakończył słowy: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie“, — bezwiednie może wypowiadał włożony w Jego usta wyrok wyzwolenia tej Ojczyzny. Były to słowa prorocze, podobne do tych, które na Kalenbergu wypowiedziane były Janowi III: „Joannes, vinces“. Skazanie na wygnanie do Tobolska — za te słowa nie doszło do skutku, — bo już za-

częły się spełniać wyroki Boże. Opatrzność dała naszemu Jubilatowi ten przywilej, że On pierwszy — w imieniu Kościoła i jako pierwszy przedstawiciel władzy państwowej Polskiej na terenie Łucka witał wkraczające zwycięskie wojska Polskie.

Nie kończy się zbawcza działalność Najczcigodniejszego księdza Jubilata. Na terenie życia dusz ludzkich pełni On rolę podnoszenia serc z przyziemnych przywiązań—i kierowania do najszczytniejszych celów, —budzenia i ożywiania wiary dla dobra osobistego tysięcy i tysięcy synów tej ziemi, dla Chwały Bożej, dla dobra Matki naszej, Ojczyzny.

Składając w imieniu swoim, duchowieństwa i ludu nie tylko tej diecezji, ale i tych, którzy pozostali pod obcym panowaniem,—należne Jubilatowi najszczersze hołdy i powinszowania,—życzenia najdłuższego życia—w zupełnej pomyślności,—nie mogę ukryć tej wiary mojej, — że ta Najświętsza Matka, Podola Pani, której służył niegdyś tak wiernie,—i która daje Mu znak swej szczególnej opieki, gdy blaskiem Swego Obrazu z Latyczowa opromieniła Jego dni życia przy katedrze łuckiej, nie przestanie wspierać Go Swoją przemożną interwencją wobec Syna Swojego.

Niech mi będzie jeszcze wolno złożyć Jubilatowi gorącą prośbę moją, aby wstawiennictwem Swoim wobec Boga raczył pomagać Ordynariuszowi tutejszej diecezji, jej duchowieństwu i ludowi.

Wskazania Arcypasterza Diecezji Łuckiej w sprawie Diecezjalnej Akcji Katolickiej.

W przemówieniu swym, wygłoszonym dnia 18-go kwietnia na otwarcie obrad Zjazdu Duchowieństwa w sprawie Akcji Katolickiej, Arcypasterz J. E. Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek podał szereg nadzwyczaj ważnych wskazań na chwilę obecną.

Jego Ekscelencja rozpoczął swe przemówienie od głębokiej analizy obecnej chwili dziejowej i od wyznaczenia roli kapłana jako duszpasterza i ojca duchownego dla wiernych w tej chwili doniosłej, lecz nie łatwiej. Przykładem

i słowem kapłan ma szerzyć wśród wiernych pokój ducha, wzmożoną pobożność i czystość sumienia, oraz ofiarność dla Ojczyzny, dochodzącą do jak największego poziomu. W szczególności zalecił Arcypasterz w kadżej parafii wspólne modlitwy o sprawiedliwy pokój.

Z aktualnych zadań duszpasterskich Arcypasterz z naciskiem podkreślił konieczność gorliwej i wszechstronnej pracy nad licznymi w naszej diecezji nawróconymi na katolicyzm.

Odnośnie do Akcji Katolickiej wyraził przeświadczenie, iż jest ona dziełem nie ludzkim tylko, lecz Bożym. Stąd wzrastać powinny zapał i zaufanie do Akcji Katolickiej. W każdej parafii naszej diecezji Jego Ekscelencja pragnie widzieć wszystkie cztery kolumny organizacyjne Akcji Katolickiej wraz z zarządem Parafialnej Akcji Katolickiej. Dążyć do tego należy stopniowo, lecz nieustępliwie. Szczególny nacisk należy obecnie kłaść na zorganizowanie mężów i młodzieży męskiej w szeregach Akcji Katolickiej.

Wśród członków Akcji Katolickiej w każdej parafii trzeba przede wszystkim krzewić ducha czynnego apostolstwa, przeciwstawiając apostolstwo dobra uprawianemu przez agitatorów apostolstwu zła. Trzeba szkolić apostołów dobra w Akcji Katolickiej, skoro tacy na przykład agitatorzy komunistyczni czy hitlerowscy otrzymują staranne wyszkolenie ku apostołowaniu zła.

W praktyce organizacyjnej należy popierać przede wszystkim to, co służy ku pogłębieniu uświadomienia religijnego i nadprzyrodzonego życia wewnętrznego u członków Akcji Katolickiej. W tej myśli Najdostojniejszy Pasterz zalecił rozwinąć ruch liturgiczny i rekolekcyjny, czytelnictwo prasy i książki katolickiej, na czele z naszym tygodnikiem diecezjalnym „Życiem Katolickim", oraz podniósł znaczenie „Dnia Katolickiego" w parafii jak również kursów organizacyjnych, a w szczególności projektowanych kursów dekanalnych dla szkolenia działaczy Akcji Katolickiej do pracy w zarządach Parafialnej Akcji Katolickiej.

Telegramy wymienione z okazji „Dni Katolickich” w parafiach Swojczów i Radziwiłłów.

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Adolf Szelążek — Łuck.

Wierni Bogu i Ojczyźnie i umocnieni na duchu uroczystym obchodem Dnia Katolickiego parafianie swojczowscy przesyłają swemu Najdostojniejszemu Arcypasterzowi wyrazy czci głębokiej i zapewnienie niezłomnej służby Kościołowi i Ojczyźnie. Swojczów, 30.IV.39.

Wielmożny Ksiądz Franciszek Jaworski
Proboszcz Parafii Swojczów.

Całą duszą łączę się z uczestnikami Dnia Katolickiego, prosząc Boga o pomoc w ich pracy, obfitość owoców dla chwały Bożej, dobra Ojczyzny, zbawienia dusz. Kierownikom Dnia i obecnym przesyłam najgorętsze błogosławieństwo. Biskup Szelążek.

Łuck, 1.V.39.

Radziwiłłów, 21.V.1939.

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Dr. Adolf Szelążek — Łuck.

Najdostojniejszemu i Najukochańszemu Pasterzowi wyrazy głębokiej czci i przywiązania oraz zapewnienie niezłomnej gotowości do czynnego apostolstwa wiary i moralności katolickiej na kresowej wołyńskiej ziemi zasyłają Prezydium i uczestnicy Dnia Katol. w Radziwiłłowie.

---

22 maja 1939.

Wielmożny Ksiądz Brodecki
Proboszcz Radziwiłłowa.

Doniosłość chwili dziejowej wymaga wzmożonej pracy społeczeństwa katolickiego, które najskuteczniej przyczyni się do zwiększenia sił moralnych Ojczyzny, Jej mocy zwycięskiej. W tym 'duchu wzywam do spotęgowania wspólnych modłów, z głębi duszy błogosławię Prezydium, Uczestnikom Dnia Katolickiego. Biskup Szelążek.

Nowi kapłani.

W niedzielę 23 kwietnia w kaplicy Seminarium Duchownego w Łucku z rąk J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dra Stefana Walczykiewicza otrzymali święcenia kapłańskie ks. ks. Andrzej Gładysiewicz, Mieczysław Brzozowski, Bronisław Pośko, Feliks Sawicki, Franciszek Oleń i Stanisław Dydek.

Odznączenia państwowe dla kapłanów.

18 kwietnia p. Wicewojewoda Ignacy Strzemiński, w zastępstwie p. Wojewody Al. Hauke-Nowaka, dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi ks. ks. kan. Mariana Sokołowskiego, kan. Dominika Wyrzykowskiego, kan. Stanisława Kobyłeckiego, kan. Zygmunta Chmielnickiego, wicedziekana Witolda Kurowskiego, prob. parafii wojskowej Waleriana Święcickiego.

Odznaczenie p. Dyrektora DIAK.

Tegoż dnia odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi p. szamb. Aleskander Rostocki, dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łucku.

Wiadomości ze świata katolickiego.

Nuncjusz Apostolski w Polsce o polskich Instytutach Wyższej Kultury Religijnej.

Dnia 23 kwietnia w Domu Katolickim im. Piusa XI w Warszawie odbyło się walne zebranie słuchaczy warszawskiego Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w obecności J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego Arcybiskupa Filipa Cortesiego, który wygłosił następujące przemówienie:

„Obecne zebranie jest miłą dla mnie i wysoce pożądaną okazją do złożenia Instytutowi Wyższej Kultury Religijnej powinszowań i podzięki za to wszystko dobro, jakie realizuje od dwóch lat, od pierwszej chwili swego powstania.

Z serdeczną bowiem radością z jednej strony stwierdzam zapał i gorliwość kierowników i profesorów, którzy nie szczędzą wysiłków, aby swym wykładom nadać należytą jasność i utrzymać je na wysokim poziomie naukowym i kościelnym, z drugiej zaś strony podkreślam pilność i wytrwałość licznych słuchaczy Instytutu.

Dzięki tej harmonijnej współpracy profesorów i słuchaczy, Instytut prosto zdąża do zamierzonych celów, do wyposażenia świeckiej inteligencji według słusznych słów Apostoła „w zbroję duchową” wiedzy religijnej i moralnej. Ona to ma świeckim katolikom dopomóc do coraz głębszego przejęcia się ich godnością i powołaniem katolickim i płynącymi stąd obowiązkami i odpowiedzialnością we wszystkich dziedzinach życia zarówno indywidualnego jak rodzinnego, zawodowego i społecznego.

Wczoraj, gdy przybył do mnie wasz czcigodny i gorliwy dyrektor, aby mnie zaprosić na to zebranie i wręczył mi cztery piękne tomy wykładów, z dogmatyki, z Pisma świętego, apologetyki i filozofii, wydanych drukiem w trakcie roku studiów, doświadczyłem prawdziwej radości i rzetelnego, wprost niewypowiedzianego podtrzymania w swej pracy.

Tak się złożyło, że właśnie wtedy czytałem artukuł z „Temps” zatytułowany „Le paganisme en Pologne”. W tym artykule powiedziano, że nawet w tym Narodzie— „puissant bastion catholique”—ruch neopogański poczyna dawać znać o sobie.

I aczkolwiek ruch ten nie posiada tego znaczenia, jakie chciał by mu przypisać wielki dziennik paryski, i jest prawie nieznany, to jednak fakt, że istnieje, jest już obrazą dla dobrego imienia społeczeństwa polskiego. Było by przeto rzeczą wskazaną, aby w zalążku rozprawić się z tym ruchem w Instytucie, który przecież nie zamierza wyłącznie prowadzić studiów teoretycznych dla samej tylko satysfakcji umysłowej, lecz pragnie stać się ośrodkiem życia i apostolatu, narzędziem obrony i krzewienia prawdy Chrystusowej.

Instytut gorliwie i wytrwale rozpowszechniając naukę katolicką i broniąc jej w społeczeństwie, zajmie niezawodnie pierwsze miejsce na terenie tak już dziś błogosławionej Akcji Katolickiej i przyczyni się znakomicie do wzmocnienia opatrznościowej roli Polski w bojowaniu o cywilizację chrześcijańską, o zasady ewangeliczne prawdy i miłości, sprawiedliwości i pokoju. Chodzi tu przecież o misję, której Polska była i jest wierną i taką chce pozostać na zawsze, gotowa w każdej chwili nieść jej swe usługi, a gdy zajdzie potrzeba, nie zawaha się podtrzymać ją siłą swego ramienia.

Zwracam się z tymi słowami również do Instytutów W.K.R. innych diecezji Rzeczypospolitej Polskiej, w których, tak jak tu w Warszawie, gromadzą się zastępy młodych i starszych, ożywionych świętym i mocnym ideałem wiary katolickiej i chrześcijańskiego patriotyzmu.

Do tych wszystkich kieruję swoje serdeczne pozdrowienia i ojcowskie błogosławieństwo".

BIBLIOGRAFIA.

Casimir Świetliński: „La conception sociologique de l'oecuménicité dans la pensé religieuse russe contemporaine". Paris, Libr. Philosophique J. Vrin, 1938, str. 163.

Autor książki jest kapłanem diecezji łódzkiej. Studia odbył w Paryżu na Instytucie katolickim, uwieńczając je przytoczoną wyżej rozprawą, na mocy której uzyskał stopień doktora nauk społecznych.

Problem poruszony przez Autora należy do zagadnień dzisiaj bardzo aktualnych. Raz po raz dzisiaj pojawiają się na tematy wschodnie prace i artykuły zarówno ze strony katolików jak i prawosławnych.

Całość pracy ujęta jest w dwie księgi. Księgę pierwszą Autor podzielił na 3 rozdziały, księgę drugą — na 2 części, przy czym część drugą znowu na 2 rozdziały.

W księdze pierwszej Autor streszcza poglądy niektórych rosyjskich religiozofów, a więc: rozdział pierwszy poświęca Chomiakowowi. Chomiakow, wódz słowianofilów, postawił sobie za cel rozbudzenie w narodzie rosyjskim świadomości narodowej i odtworzenie prawdziwego pojęcia kościoła prawosławnego.

Chomiakow pojmował Kościół na sposób żywego organizmu, którego naturę oddawał przez ideę powszechności (zbiorowości) — ożywia bowiem Kościół dusza wspólna. Powszechność zaś brał nie w znaczeniu geograficznym, lecz jako zespolenie wszystkich w jedno.

Ustosunkował się Chomiakow negatywnie do Kościoła katolickiego. Kościół prawdziwy według Chomiakowa ma cechy następujące: pierwszą z nich jest wolność. Wolność według Chomiakowa przejawia się tylko w zbiorowości, czyli powszechności Kościoła, Kościół bowiem jest samą wolnością, każdy natomiast autorytet, jako sprzeczny z wolnością, powinien być z Kościoła usunięty.

Drugą cechą, która przejawia się też w powszechności, jest prawda. Cała prawda dostępna jest tylko dla rozumu zbiorowego. Kościół dlatego, że jest powszechny, jest nie omylny. Poznanie u Chomiakowa jest nie intelektualne, lecz pragmatyczne, dogmaty bowiem mają znaczenie moralne. Trzecią cechą jest świętość, od której uzależniona jest nieomylność. Świętość, jak i poprzednie cechy, jest przywilejem również powszechności, (l'oecuménicité) Kościoła.

Duch powszechności przejawił się według Chomiakowa w całej Tradycji Kościoła oraz w Piśmie św., Chrystus bowiem depozyt prawd pozostawił nie jednostce, lecz całej społeczności. Duch powszechności nadaje też prawdziwe znaczenie sakramentom świętym.

Rozdział II poświęca Autor Sołowjewowi. Problemem centralnym zainteresowań Sołowjewa była powszechność Kościoła. W młodości poszedł za koncepcjami Chomiakowa, do idei jednak Kościoła nacjonalnego odniósł się krytycznie. Na ludzkość zapatrywał się jak na całość, jak na byt rzeczywisty i jedyny. Każda też jednostka tak pod względem fizycznym jak psychicznym, przedstawia ze siebie byt

zbiorowy. Zbiorowość przejawia się i we wszechświecie, dusza bowiem świata dąży do złączenia się z pierwiastkiem boskim.

Doskonałym wszakże społeczeństwem bosko-ludzkim jest Kościół, który składa się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Dla łatwiejszego dokonania zespolenia owych pierwiastków potrzebna jest monarchia-papiestwo.

Rozdział III Autor poświęca Bułgakowowi, według którego „l'oecuménicité" jest duszą prawosławia. Kościół, jako organizm duchowy, posiada świadomość powszechną. Kościół, według Bułgakowa, przebywając w świecie i będąc społecznością, różni się jednak od każdej społeczności tym, że jego naturę stanowi zbiorowość. Z natury też Kościoła wypływają inne jemu właściwe cechy, a to świętość, która ma moc uświęcającą oraz nieomylność. Prawda tkwi tylko w całym Kościele. Człowiek zaś pojedynczy o tyle jest w prawdzie, o ile uczestniczy w życiu Kościoła. Episkopat, chociaż reprezentuje cały Kościół, sam jednak nie posiada autorytetu do wykładania nauki w sposób nieomylny nawet na soborach powszechnych. Trzecią cechą Kościoła jest jego wolność. Źródłem oraz podstawą powszechności Kościoła jest „sophia", pojęta na sposób platoński, stanowi to coś pośredniego między Bogiem a człowiekiem.

W rozdziale IV mówi Autor o Bierdiajewie. U niego tak samo problem powszechności był problemem centralnym całej jego filozofii — jest to problem jedności wszystkich kościołów. Kościół jest rzeczywistością, należącą do rzeczy wewnętrznych — duchowych. Kościół jest wieczny.

W cz. I księgi II, po zreferowaniu niektórych momentów z twórczości św. Grzegorza z Nyssy i św. Cyryla Alaksandryjskiego, na których odbiły się silnie idee platońskie, Autor wykazuje, że zachodzą wielkie podobieństwa między wspomnianymi Ojcami Kościoła a Bułgakowem.

W II części tej samej księgi Autor przechodzi znowu do niektórych teorii zachodnich socjologów. Dwa są rodzaje teorii: starsi socjologowie pojmują społeczeństwo na sposób organizmu żyjącego, a członków społeczeństwa uważają za jego komórki. Nowi socjologowie punkt centralny oraz za zjawisko fundamentalne całej swej teorii uważają

świadomość zbiorową, która wszakże różni się od świadomości jednostek, z których społeczeństwo się składa.

Jednakże teorie wszystkich socjologów, wymienionych przez Autora, mają wspólne to, że wszystkie uznają zbiorowość bytów ludzkich za społeczeństwo, czyli za jedną całość, którą posiada właściwą sobie naturę.

W końcu Autor zestawia poglądy socjologów zachodnich z poglądami myślicieli rosyjskich i znajduje, że Kościół, pojęty jako organizm duchowy, ma swój odpowiednik u Schaeffla, pojęcie Kościoła według Sołowjewa — u Espinasa, Bierdiajewa — u Durkheima. Bułgakow zaś w ujmowaniu Kościoła przez zbiorowość nie znajduje sobie równego wśród zachodnich myślicieli.

Jest wszakże różnica między pojęciem Kościoła u myślicieli rosyjskich a pojęciem społeczeństwa u socjologów, a mianowicie Kościół u religiozofów rosyjskich jest czynnikiem nadprzyrodzonym, który nadaje mu odrębną naturę. Ponadto zaś myśliciele rosyjscy mają inny pogląd na prawdę oraz prawo moralne.

Ukazanie się książki ks. Świetlińskiego z zakresu spraw bliskiego nam Wschodu chrześcijańskiego należy powitać z radością. Autor doskonale przedstawił poglądy, wprawdzie tylko niektórych religiozofów rosyjskich zarówno starych, jak i młodszych.

Muszę jednak wysunąć pewne niedopatrzenia lub też zastrzeżenia w stosunku do pracy ks. Świetlińskiego.

I tak:

1. Autor uwzględnił tylko czterech pisarzy, jakby samych przedstawicieli, nie wspomniał natomiast ani słówkiem o innych, tak dawniejszych, jak i nam współczesnych, którzy przecież dobrze oddali myśli Chomiakowa — literatury zatem całej Autor nie wyczerpał, brak jest w bibliografii też jednolitości, a nawet znajdujemy taki ustęp, gdzie Autor do Ojców platończyków zalicza obok św. Grzegorza z Nyssy, Malevez'a, Merscha, Harnacka i ks. Pawłowskiego.

2. Tytuł pracy „La conception sociologique de l'oecuménicité" nie wydaje się zrozumiałym. Jeżeli Autor przez to chciał wykazać zależność myślicieli rosyjskich od

socjologów zachodnich, na co zresztą wskazują podtytuły w pracy, to zamiar Autora nie udał się. Poza względami chronologicznymi, na co zwrócił uwagę ks. Urban w „Przeglądzie Powszechnym", Nr. 1, str. 94, trzeba wniknąć w intencję Chomiakowa, który zadecydował o kierunku twórczości u innych religiozofów. Podobieństwa nie dowodzą jeszcze zależności. Zależność ideowa w twórczości od Ojców Kościoła Wschodniego była i to nie tylko u Bułgakowa, ale przede wszystkim u Chomiakowa, na co Autor nie zwrócił uwagi. Chomiakow Wschodnich Ojców znał i u nich szukał źródeł dla swej twórczości. Przy jego wybitnie negatywnym nastawieniu do Kościoła katolickiego i papiestwa, decydujący wpływ na pojęcie Kościoła jako zbiorowości wywarła encyklika Patriarchów Wschodnich (1850), którą tłumaczył dowolnie — jak jemu dyktowało jego duchowe nastawienie.

Mogły wpływać na twórczość myślicieli rosyjskich prądy zachodnie, ale tylko ubocznie, bo przecież Chomiakow, a za nim jego zwolennicy, głosili odwrót od „zgniłego Zachodu", a szukali natchnienia dla swej twórczości w kulturze rodzimej.

Są to niedopatrzenia w cytatach.

Bardzo słusznie jednak autor podkreślił przy podobieństwach wielkie różnice między religiozofami rosyjskimi, a socjologami zachodnimi.

Książka ma usterki, a jednak wniosła dużo do literatury teologicznej właśnie dlatego, że Autor zreferował — i to dobrze — poglądy współczesnych religiozofów rosyjskich, a zadanie to nie było łatwe, a dalej to, że Autor podkreślił cechę zbiorowości, którą wprawdzie niezbyt szczęśliwie przetłumaczył, a która występuje we wszystkich przejawach życia religijnego u wszystkich teologów współczesnej cerkwi prawosławnej.

Ks. M. Wojciechowski

REDAKTOR: KS. KANONIK JAN SZYCH.

Adres Redakcji i Administracji: Łuck, Kuria Biskupia Łucka
Prenumerata roczna: 24 zł. — Cena jednego zeszytu: 2 zł.

Tłoczono w Drukarni Kurii Biskupiej Łuckiej.